Niech żyje Wielki Stalin – chorąży pokoju wódz socjalizmu i postępowej ludzkości

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) SOBOTA 29 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 117 (1398)

Depesza Generalissimusa Józefa Stalina do Tow. Maurice Thoreza

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje tekst telegramu Tow. Józefa Stalina do Maurice Thoreza:

DO TOWARZYSZA MAURICE THOREZA.

Szanowny Towarzyszu Thorez

Wszystkie narody świata, robotnicy wszystkich krajów znają i cenią Was jako doświadczonego przywódcę komunistów Francji, jako wodza francuskich robotników i pracujących chłopów, jako odważnego bojownika o utrwalenie pokoju, zwycięstwo demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Ludzie radzieccy ponadto znają Was i kochają jako swego przyjaciela i nieugiętego bojownika o przyjaźń i sojusz między narodami Francji i Związku Radzieckiego.

Życzę Wam dalszych sukcesów w Waszej pracy dla szczęścia narodu francuskiego i mas pracujących całego świata.

Ściskam mocno Waszą dłoń

(—) J. STALIN

Depesza Komitetu Centralnego WKP (b)

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje treść telegramu Komitetu Centralnego WKP(b) do Maurice Thoreza.

„DO TOWARZYSZA MAURICE THOREZA.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam — organizatorowi i bojowemu przywódcy Komunistycznej Partii Francji gorące braterskie pozdrowienia z okazji Waszego 50-lecia.

Komitet Centralny życzy Wam zdrowia i dalszych sukcesów w walce o żywotne interesy narodu francuskiego, o dzieło pokoju, demokracji i socjalizmu, o szczęśliwą przyszłość Francji.

(—) KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO“

Wspaniałe osiągnięcia radzieckiego budownictwa pokojowego

Komunikat o wykonaniu Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w I kwartale 1950

MOSKWA (PAP). — Ogłoszono tu komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w I kwartale 1950 roku.

Komunikat stwierdza dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost inwestycji, obrotu towarowego oraz podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

W I kwartale 1950 r. — w porównaniu z I kwartałem 1949 roku — produkcja surówki wzrosła o 14 proc., stali — o 17 proc., walcówki — o 18 proc., szyn kolejowych — o 28 proc., miedzi — o 19 proc., cynku — o 24 proc., ołowiu — o 15 proc., węgla — o 12 proc., ropy naftowej—o 16 proc., benzyny — o 14 proc., paliwa dla silników Diesla — o 68 proc., energii elektrycznej — o 18 proc.

Produkcja lokomotyw zwiększyła się w I kwartale 1950 r., w porównaniu z tym samym okresem 1949 r. — o 14 proc., elektrowozów—o 11 proc., samochodów ciężarowych — o 28 proc., samochodów osobowych — o 61 proc., autobusów — o 34 proc., łożysk kulkowych — o 40 proc., urządzeń hutniczych — o 8 proc., ekskawatorów — o 22 proc.

Produkcja turbin parowych zwiększyła się 3,6 razy, ładowaczek automatycznych — 8,2 razy, kombajnów zbożowych — 2,4 razy więcej, dźwigów automatycznych — o 23 proc., silników elektrycznych (o mocy ponad 100 KW) — o 35 proc., szlifierek — o 18 proc., maszyn przędzalniczych — o 100 proc., maszyn tkackich — o 105 proc., siewników traktorowych — o 66 proc., kultywatorów traktorowych — o 51 proc.

Produkcja kauczuku syntetycznego zwiększyła się — o 20 proc., opon samochodowych — o 31 proc., papieru — o 23 proc., cementu — o 28 proc., domów standartowych — o 22 proc.

Produkcja odbiorników radiowych wzrosła o 30 proc., patefonów — o 40 proc., aparatów fotograficznych— o 23 proc., zegarów — o 43 proc., maszyn do szycia — o 16 proc.

Produkcja tkanin bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych zwiększyła się od 7 proc. do 32 proc., obuwia skórzanego — o 26 proc., wyrobów dziewiarskich — o 25 proc.

Produkcja mięsa wzrosła o 65 proc., wyrobów masarskich — o 65 proc., masła — o 16 proc., konserw — o 50 proc., herbaty — o 18 proc., wyrobów cukierniczych — o 24 proc., papierosów — o 14 proc., wina gronowego— o 62 proc. Połów ryb zwiększył się o 28 proc.

Produkcja globalna całego przemysłu ZSRR zwiększyła się w I kwarta[?]le 1950 r., w porównaniu z I kwartałem 1949 roku — o 22 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Odezwa Komisji Księży

przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Łodzi

– do wszystkich księży rzymsko-katolickich w województwie łódzkim

RODACY! BRACIA KAPŁANI!

Światowy Komitet Obrońców Pokoju na sesji w Sztokholmie wezwał wszystkich ludzi dobrej woli do walki o pokój.

Duch pokoju rośnie i potężnieje na całym świecie.

Pokoju bowiem chce każdy, kto pragnie bezpieczeństwa swego domu rodzinnego i bezpieczeństwa dzieci.

Pokoju chce każdy, komu jest drogi kraj rodzinny, rodzinne miasto i wieś.

Pokoju chce każdy, kto pragnie zachować skarby kultury narodowej i dorobek pokojowej pracy całych pokoleń.

Pokoju chce każdy, kto chce zachować świątynie, pomniki, galerie obrazów, uczelnie.

W tych szeregach liczących setki milionów ludzi pragnących pokoju nie może zabraknąć i nas kapłanów rzymsko - katolickich. Tym bardziej, że w porozumieniu pomiędzy Rządem R. P. a Episkopatem najwyższe władze duchowieństwa polskiego wyraźnie stwierdzają, że zgodnie z nauką kościoła duchowieństwo będzie popierało wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiało w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny.

RODACY! BRACIA KAPŁANI!

My dobrze wiemy czym jest wojna. Przeszliśmy przez kaźnie obozów hitlerowskich. Tysiące spośród nas nie przeżyło wojny, a my, których Bóg Wszechmocny uchronił przed śmiercią, mamy w świadomości wszystkie okropności wojny.

Stajemy zatem na apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Stajemy na apel naszych dostojnych Arcypasterzy.

W całej pełni przychylamy się i popieramy rezolucję Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, która brzmi:

„UWAŻAMY, ŻE RZĄD, KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE PRZECIWKO JAKIEMUKOLWIEK KRAJOWI BROŃ ATOMOWĄ, POPEŁNI ZBRODNIĘ PRZECIW LUDZKOŚCI I POWINIEN BYĆ TRAKTOWANY, JAKO ZBRODNIARZ WOJENNY“.

Niech nasz udział w walce o pokój pociągnie swym przykładem wszystkich braci kapłanów naszego województwa.

Wyrażamy pewność, że za naszym przykładem — członków Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, podpiszecie wszyscy powszechne żądanie pokoju.

Idea pokoju niech żyje, krzepnie i zwycięża.

Ks. PASTERNAK ZYGMUNT proboszcz parafii Charłupia Wielka pow. Sieradz.

Ks. KALINOWSKI BOLESŁAW proboszcz parafii Skrzepców pow. Piotrków

Ks. BARAŃSKI FRANCISZEK proboszcz parafii św. Ducha w Łodzi

Ks. ZBIESZCZYK FABIAN proboszcz parafii Garnek pow. Radomsko

Ks. PALUCH JÓZEF proboszcz parafii Budzynek pow. Łęczyca

Łódź, w kwietniu 1950 roku.

Czynem wywalczymy pokój!

Wielka narada członków Komitetów Obrońców Pokoju w Łodzi

Coraz bardziej przybiera na sile zorganizowana walka całego społeczeństwa polskiego w obronie POKOJU. Coraz bardziej zwiera się i umacnia front obrońców pokoju. Nie chcą wojny robotnicy, inteligenci pracujący, nie chce wojny nikt, komu droga jest ojczyzna i szczęście domowego ogniska.

Na wsi i w mieście, w zakładach pracy, w fabrykach włókienniczych, metalowych, konfekcyjnych wzmaga się prowadzona przez aktywistów partyjnych i związkowych agitacja pokojowa. Rośnie sieć zakładowych, gminnych i miejskich Komitetów Obrońców Pokoju.

Członkowie tych komitetów, radzili wczoraj nad stojącymi przed nimi zadaniami na konferencji, jaka odbyła się w sali Filharmonii Łódzkiej. Przybyli przedstawiciele komitetów i rad zakładowych z Łodzi i z województwa szczelnie wypełnili salę. Z głęboką uwagą i zastanowieniem ważyli sobie każde słowo, jakie zostało tu wypowiedziane, SŁOWO O OBRONIE POKOJU.

Zagaił obrady przewodniczący ORZZ tow. Krzywański, po czym sekretarz KŁ PZPR tow. **Edward Uzdański**, zanalizował obecną sytuację międzynarodową. Przedstawił szaleńcze plany imperialistów, dążących do wywołania nowej wojny.

Nie ulega wątpliwości — oświadczył mówca, wśród oklasków, że w wyniku tej wojny system kapitalistyczny zniknąłby na zawsze z powierzchni ziemi.

— My jednak wiemy, że bez wojny możemy doprowadzić do zwycięstwa socjalizmu na świecie. My chcemy oszczędzić łez matkom i sieroctwa naszym dzieciom. Dlatego uczynimy wszystko, żeby nie dopuścić do wojny i zmusić podżegaczy do zrezygnowania ze swych zbrodniczych planów.

Tow. Uzdański, szeroko omówił akcję, która rozpocznie się niezadługo, akcję składania podpisów pod apelem **Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nie może być ani jednego Polaka, ani jednej Polki, którzy by w ten sposób nie zadokumentowali swego stanowiska, swej bezwzględnej woli walki o pokój.**

I tu otwiera się szerokie pole działania dla agitatorów, dla członków zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju. Trzeba będzie bowiem ruszyć w masy, przekonać każdego o słuszności naszych haseł, aby nikt nie składał podpisu mechanicznie, lecz z **całą świadomością i z silną wolą popierania czynem tych haseł.** Muszą powstać setki i tysiące grup agitatorów, składających się z partyjnych i bezpartyjnych robotników, chłopów i inteligentów. Trzeba powołać do życia komitety przy wszystkich zakładach pracy, instytucjach, blokach mieszkalnych.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Więcej tkanin, obuwia i maszyn!

Wykonujemy zobowiązania 1-Majowe

Z całej Łodzi masowo napływają meldunki o **przedterminowym wypełnieniu 1 - Majowych zobowiązań.** Załogi robotnicze oznajmiają z dumą, że do 1 Maja wyprodukują ponad plan dodatkowe ilości tkanin, więcej przędzy, że dadzą Państwu dodatkową produkcję ogromnej wartości.

Tak więc **załoga PZPB Nr. 16**, która zobowiązała się w ramach Czynu 1 - Majowego wykonać produkcję wartości 3 mil. zł., przysporzyła już Państwu dodatkowo 5.665.000 zł.

Pakarnia i wykończalnia przy **PZPB w Rudzie** melduje, że zobowiązanie 1 - Majowe, dotyczące wykonania eksportu na dzień 22 kwietnia br. wykonane zostało z nadwyżką w dniu 20 bm.

Robotnicy **Łódzkiej Fabryki Obuwia** ukończyli plan za bieżący miesiąc w dniu 25 bm., przyśpieszając o jeden dzień jego wykonanie.

Załoga **PZPW Nr. 38** wykonała już ponad plan 3.600 kg. przędzy oraz 54.000 mtr. tkanin i wybieliła salę. Warsztat stolarski oddał do użytku pracownię dla klubu racjonalizatorów. Wydział ruchu sporządził dwie nagrzewnice i zainstalował transporter towarów, — powiadamia nas korespondent, **tow. Pytloch.**

Tow. Kosiński z PZPB Nr. 17 pisze, że pracownicy techniczni zakładów zrealizowali całkowicie swe zobowiązania. Mianowicie wykonali systemem gospodarczym całkowity napęd zastępczy maszyny parowej silnikiem elektrycznym. Na oddziale II pracownicy techniczni przeprowadzili remont kotła parowego, założyli wentylację, a co najważniejsze, sami zmontowali aparat klimatyzacyjny. Najwięcej wysiłku w tę pracę włożyli tow. tow. **Owsik, Skalski, Matusiak, Czajka.**

Zatrudniony **w PZPB i W Nr. 22** murarz **tow. Pewca** złożył meldunek, że już 24 kwietnia wraz ze swą grupą wypełnił zobowiązanie 1 - Majowe, — donosi korespondent, **tow. Janicki.** Murarze wybielili wszystkie klatki schodowe, łaźnie, palarnię, ułożyli chodnik betonowy, wmurowali słupy do szopy.

Pracownicy **Browaru Mieszczańskiego**, według wiadomości, dostarczonych nam przez korespondenta **tow. Najdera**, wypełnili dotychczas zobowiązanie w 95 proc.

Tow. Skrzynecki z Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych donosi, że Baza Wełny w Łodzi dostarczyła w bieżącym miesiącu dla przemysłu 74 zamiast 54 ton wełny, co stanowi poważne osiągnięcie.

Likwidacja analfabetyzmu — naczelnym hasłem „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“

WARSZAWA (PAP). — Instytucje wydawnicze, ośrodki naukowe, **Związki Zawodowe, organizacje młodzieżowe i inne przygotowują na „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy“ liczne wystawy, pokazy, festiwale, obrazujące osiągnięcia kulturalno-oświatowe oraz zamierzenia na okres Planu 6-letniego.**

W województwie śląskim organizuje się szeroką sieć wystaw książek i prasy, ilustrujących działalność wydawniczą we wszystkich dziedzinach nauki i literatury. 62 duże wystawy otwarte zostaną przy bibliotekach miejskich i powiatowych, około 300 wystaw przy bibliotekach gminnych oraz liczne kioski w wioskach. Główną tematyką wystaw będzie walka o pokój i budowa podstaw socjalizmu w Polsce.

Imponującą wystawę organizuje śląska biblioteka publiczna w Katowicach: Wśród eksponatów poczesne miejsce zajmie naukowa książka ra dziecka.

Tegoroczny „Tydzień“ na Pomorzu Szczecińskim przebiegać będzie m. in. pod hasłem wzmożonej walki o likwidację analfabetyzmu. Pierwszy etap tej walki objął 7,500 uczestników na ponad 500 kursach. Drugi etap ogarnie 13.500 osób na kursach, zespołach i w indywidualnym nauczaniu, zarówno w mieście, jak i na wsi. Powstanie 300 zespołów dobrego czytania oraz kursy dokształcające dla najlepszych absolwentów. Najlepsi uczniowie, nauczyciele oraz opiekunowie społeczni wyróżnieni zostaną nagrodami.

Skandaliczna samowola włoskiej policji

RZYM (PAP). — Jak donosi „UNITA“ — doszło we Florencji w związku z obchodem V rocznicy wyzwoleńczego powstania partyzanckiego do nowych zajść, **sprowokowanych przez policję.** Uzbrojone oddziały policji napadły na manifestantów, opuszczających centralny plac miasta po manifestacji i **biły bezbronnych ludzi**, niszcząc zarazem sztandary partyzanckie.

Na znak protestu przeciwko skandalicznej samowoli policyjnej odbył się we Florencji krótkotrwały **powszechny strajk protestacyjny.**

Zbrodniarze hitlerowscy - pupilkami rządu USA

PRAGA (PAP). — Korespondent Agencji Telexpress donosi z Berlina, że władze amerykańskie noszą się z zamiarem zwolnienia większości zbrodniarzy wojennych, skazanych przez trybunał w Norymberdze.

W tym celu przybył w dniu 26 bm. do Frankfurtu n/Menem członek komisji amerykańskiej, której zadaniem jest **„rewizja“ wyroków na niemieckich zbrodniarzy wojennych**, sędzia sądu apelacyjnego w Nowym Jorku Frederick Moran.

Niemcy Zachodnie arsenałem amerykańskim

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że władze amerykańskie prowadzą w przyspieszonym tempie przygotowania, mające **umożliwić wyładowywanie broni amerykańskiej** w portach zachodnio - niemieckich.

Ponieważ niemieccy robotnicy portowi oświadczyli, że nie będą wyładowywali broni amerykańskiej — władze amerykańskie przystąpiły do werbowania, zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry i w Bawarii — łamistrajków, którzy otrzymują broń i mundury wojskowe oraz przechodzą przeszkolenie w zakresie wyładowywania statków.

Międzynarodowy Dzień Dziecka pod hasłem walki o pokój

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że odbyła się tam pod przewodnictwem delegatki Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Francoise Leclercq konferencja informacyjna w sprawie Międzynarodowego Dnia Dziecka (4 czerwca). Na konferencji obecnych było ponad tysiąc przedstawicieli wszystkich francuskich organizacji demokratycznych.

Deputowany komunistyczny Tillon oświadczył, że Międzynarodowy Dzień Dziecka powinien stać się nowym bodźcem do powodzenia apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

We wszystkich manifestacjach winny wziąć udział tysiące dzieci, niosących transparenty z napisem: „Ci, którzy **pragną bomby atomowej — są katami dzieci“.**

Realizacja porozumienia chińsko-radzieckiego

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, ukonstytuował się zarząd Chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej, zgodnie z odpowiednim porozumieniem między Chinami Ludowymi, a Związkiem Radzieckim.

Podział kierowniczych stanowisk zarządu ustalono jak następuje: przewodniczącym Komitetu Wykonawczego będzie przedstawiciel Chin, wiceprzewodniczącym — przedstawiciel ZSRR.

Pisarze polscy w obronie pokoju

WARSZAWA (PAP). W warszawskim klubie pisarzy PZPR odbyło się otwarte zebranie literatów — członków Partii i bezpartyjnych, poświęcone Świętu 1 Majowemu i akcji pokojowej.

Jarosław Iwaszkiewicz, członek delegacji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentu francuskiego i włoskiego, opowiedział pisarzom warszawskim o przyjęciu, jakie delegacji obrońców pokoju zgotowało społeczeństwo Francji i Włoch. Mówca stwierdził, że ruch w obronie pokoju jest na zachodzie Europy potężną siłą, jednoczącą w szerokim froncie wszystkich uczciwych ludzi, bez względu na przynależność partyjną, przekonania polityczne lub różnice religijne.

Na zebraniu wystąpił z referatem członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Pokoju tow. red. **Ostap Dluski.** Mówca zreferował zebranym przebieg i znaczenie sztokholmskiej sesji i przyjęte tam uchwały, podkreślił rolę i zadania pisarzy polskich w tworzeniu szerokiego, ogólnonarodowego polskiego frontu walki w obronie pokoju.

Po ożywionej dyskusji, w której omawiano stojące przed pisarzami możliwości czynnego udziału w walce o pokój, uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Pisarze polscy — nawiązując do uchwały plenarnego zebrania Zarządu Głównego Związku Lite-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Mianowanie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań

WARSZAWA (PAP) — **Prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań, ob. Antoniego Bidę.**

WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA radzieckiego budownictwa pokojowego

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Osiągnięto ogromne sukcesy w rozwoju przemysłu i transportu. Osiągnięto wzrost wydajności pracy i spadek kosztów własnych produkcji. Osiągnięcia te umożliwiły przeprowadzenie z dniem 1 stycznia 1950 roku obniżki hurtowych cen metali, maszyn i urządzeń technicznych, chemikalii, materiałów budowlanych, materiałów drzewnych i papieru oraz obniżki opłat za energię elektryczną i taryfy kolejowej za przewóz towarów.

Przemysł i rolnictwo

W I kwartale 1950 roku wykonano z nadwyżką plan produkcji w wielu działach przemysłu. Wyprodukowano w szczególności ponad plan znaczną ilość energii elektrycznej, niektóre gatunki walcówki, szereg metali kolorowych, wielką ilość turbin parowych, transformatorów, frezarek, kabli, samochodów ciężarowych, łożysk kulkowych, dźwigów automatycznych, maszyn przędzalniczych, barwników i innych chemikalii, kauczuku, odbiorników radiowych, maszyn do szycia, tkanin, obuwia, ryb, masła, wyrobów cukierniczych, herbaty, papierosów itd.

Komunikat stwierdza następnie, że przygotowania do wiosennych robót polnych w I kwartale 1950 r. przebiegały lepiej, niż w roku ubiegłym.

Sowchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i kołchozy były jeszcze lepiej wyposażone w sprzęt techniczny, niż w roku ubiegłym. Ilość traktorów w gospodarce rolnej w przeliczeniu na traktory o mocy 15 HP była w dniu 1 kwietnia 1950 r. większa o 19 proc., w porównaniu z 1 kwietnia 1949 r., pługów traktorowych — o 20 proc., siewników — o 24 proc. i kultywatorów — o 15 proc.

Do chwili rozpoczęcia wiosennych robót polnych zwieziono 1,5 raza więcej nawozów mineralnych, aniżeli na wiosnę 1949 r. Na szeroką skalę odbywa się nawożenie i bronowanie zasiewów oziminy. Do dnia 15 kwietnia zasiano zboża jare na obszarze 5,4 miliona ha większym, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Pogłowie bydła w kołchozach wzrosło o 18 do 65 proc., w porównaniu z I kwartałem 1949 roku.

Pasy leśne

W szybkim tempie odbywa się sadzenie ochronnych pasów leśnych. W ciągu pierwszych miesięcy kwietnia 1950 r. zasiano i zasadzono drzewa w ochronnych pasach leśnych na powierzchni 307.000 ha.

Ogólne rozmiary wszystkich robót inwestycyjnych w gospodarce narodowej ZSRR zwiększyły się w I kwartale br. o 22 proc., w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

Handel

Komunikat przytacza następnie cyfry, świadczące o dalszym rozwoju handlu radzieckiego. W okresie sprawozdawczym sprzedano ludności w cenach porównawczych o 25 proc. więcej towarów, niż w I kwartale roku ubiegłego, w tym artykułów spożywczych o 19 proc. więcej, a towarów przemysłowych o 35 proc.

W związku ze zniżką państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towary przemysłowe, dokonaną z dniem 1 marca, dzienna sprzedaż towarów w marcu br. wzrosła w porównaniu z lutym br. przeciętnie o 45 proc., w tym: mięsa — o 50 proc., wyrobów masarskich — o 60 proc. i masła — o 75 proc. Jeszcze bardziej wzrosła sprzedaż towarów przemysłowych, a mianowicie: tkanin bawełnianych—o 78 proc., tkanin lnianych — 51 proc., tkanin wełnianych — dwukrotnie, obuwia skórzanego, wyrobów konfekcyjnych i dziewiarskich przeszło dwukrotnie, odbiorników radiowych — trzykrotnie, rowerów — dziewięciokrotnie, zegarków — czterokrotnie.

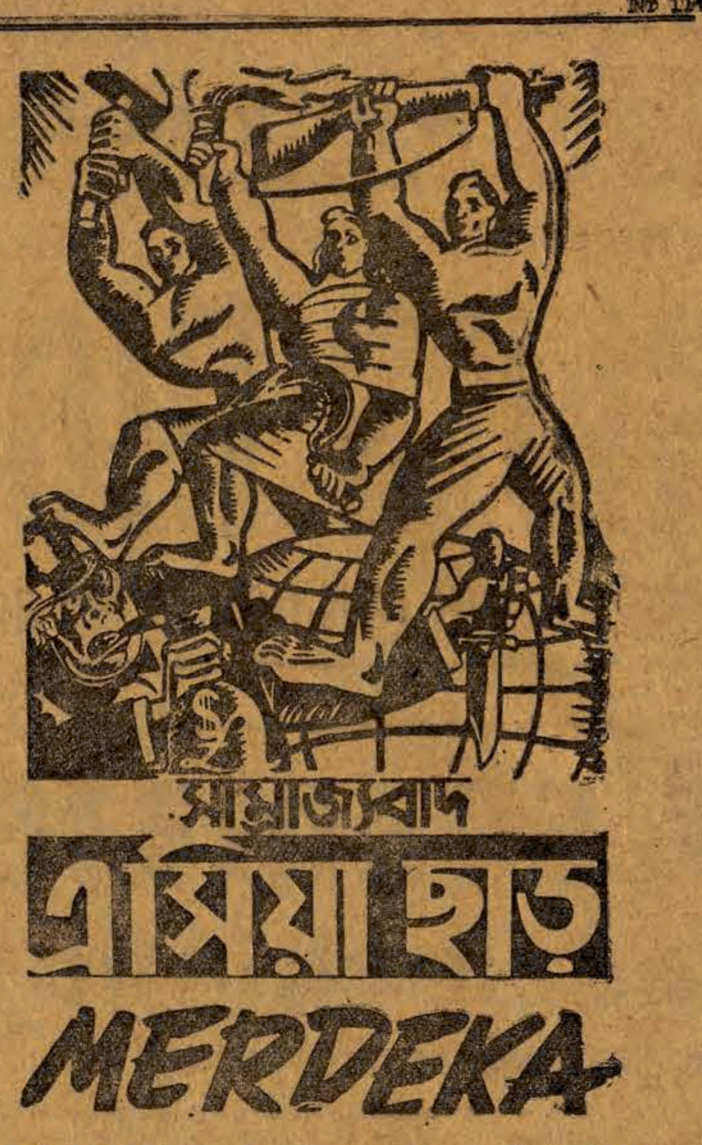
W okresie sprawozdawczym, w porównaniu z I kwartałem roku 1949 liczba robotników i urzędników w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła o 2 miliony, w przemyśle, gospodarce rolnej i leśnej, w budownictwie i transporcie — o 1.600 tys., w zakładach naukowych i leczniczych — o blisko 300 tys.

Oświata

Komunikat podaje dalej cyfry, świadczące o dalszym wzroście liczby uczących się i rozbudowie instytucji kulturalnych. W I kwartale bieżącego roku studiowało w wyższych zakładach naukowych 1.132 tys. osób, tj. o 100 tys. więcej, niż w tym samym okresie 1949 r., 36,4 miliony osób, czyli o 2 miliony więcej, niż w okresie porównawczym, uczęszczało do szkół podstawowych, 7-letnich i średnich i do szkół specjalnych.

1.610 uczonym, inżynierom, agronomom, pracownikom literatury i sztuki, robotnikom i przodownikom gospodarki rolnej przyznano Nagrodę Stalinowską.

W I kwartale br. istniało w Związku Radzieckim ponad 300 tys. bibliotek o księgozbiorze, przekraczającym 600 milionów egzemplarzy. Czynnych było przeszło 127 tysięcy pałaców i domów kultury, klubów i chat-czytelni oraz ponad 100 tys. świetlic. Sieć kin stałych i objazdowych zwiększyła się w omawianym okresie o 7,3 tys.



Plakat indonezyjski wzywający do walki o wolność przeciwko imperializmowi

Czynem wywalczymy pokój!
Wielka narada członków Komitetów Obrońców Pokoju w Łodzi

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Trzeba powiązać akcję pokojową z zagadnieniami, stojącymi przed każdym zakładem pracy i w imię haseł walki o pokój rozkołysać jeszcze bardziej, jeszcze potężniej ruch współzawodnictwa, walkę o przedterminowe wykonanie planów.

— Jeśli tak w praktyce, w życiu utrwalać będziemy pokój i agitować w imię najszczytniejszych haseł, jeśli pod Apelem Światowego Komitetu zbierzemy podpisy całej dorosłej ludności Polski, to wtedy spełnimy obowiązek, jaki nakłada na nas historia — zakończył mówca, wśród oklasków.

Zabierający głos w dyskusji jasno wyrazili swe stanowisko wobec knowań imperialistów. Wśród oklasków i okrzyków, zrywających się raz po raz na sali, wyrażali oni zgodnie gotowość walki o pokój aż do zwycięstwa, aż do pełnego triumfu idei pokoju na całym świecie. Twardo brzmiały słowa tow. Szałkiewicza z MZK i tow. Labrycha z PZPW Nr 36.

— My się zbieramy po to, żeby rozplanować i ustalić sposoby walki, żeby podnieść w górę zaciśniętą dłoń i powiedzieć: „Precz z wojną!" — wołał tow. Labrych.

Starosta Łódź-Północ tow. Mikołajczykowa w imieniu wszystkich kobiet obecnych na sali złożyła przyrzeczenie, że w tej kampanii o pokój, kobiety jeszcze bardziej niż dotychczas zmobilizują swe siły, jeszcze mocniej zacieśnią więź, łączącą je z kobietami całego świata, walczącymi o pokój.

Następnie przemawiali tow. Zabłocki z PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, tow. Knap z PZPW Nr 6 i wielu innych. Okrzyki na cześć Wodza i Chorążego Światowego Obozu Obrońców Pokoju Tow. STALINA, rozlegały się co chwila, budząc coraz większy entuzjazm wśród zebranych.

Dyskusję podsumował prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Kubiak, który raz jeszcze mocno podkreślił zadania, stojące obecnie przed zakładowymi Komitetami Obrońców Pokoju.

Tow. Krzywański zakończył obrady apelem, skierowanym do wszystkich obecnych, żeby w pracy nie szczędzili sił, ani serca, żeby zwycięsko doprowadzili do końca wzniosłe dzieło walki o pokój.

Rezolucja, jaką uchwalili uczestnicy konferencji głosi co następuje:

— „My członkowie zakładowych i lokalnych Komitetów Obrońców Pokoju, zebrani w liczbie 800 osób, w sali Filharmonii w Łodzi i reprezentujący ćwierć miliona ludzi pracy, oświadczamy, że dołożymy wszystkich sił, ażeby wzmocnić światowy front pokoju. Oświadczamy, że w naszym mieście nie będzie człowieka, który by nie przyłączył się do potężnego głosu Stałego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, celem zamanifestowania bezwzględnej woli obrony pokoju. Całkowicie przyłączamy się do apelu sztokholmskiego i oświadczamy, że uważać będziemy za zbrodniarzy przeciw ludzkości członków rządu, który pierwszy odważy się użyć broni atomowej.

Przyrzekamy, że usilną swoją pracą budować będziemy potęgę Polski Ludowej — ważnego ogniwa światowego frontu obrony pokoju".

Gromadzkie Komitety Obrońców Pokoju w powiecie radomszczańskim

Na terenie gminy Brzeźnica (pow. radomszczański), chłopi wzorem robotników przystąpili do organizowania Komitetów Obrońców Pokoju. We wszystkich gromadach wyżej wspomnianej gminy powstały już Gromadzkie Komitety Obrońców Pokoju. Członkowie ich postanowili przyśpieszyć realizację zobowiązań 1-Majowych.

Związki Zawodowe - kuźnią nowych kadr
Uroczyste zakończenie pierwszego kursu Centr. Szkoły Zw. Zaw.

W dniu wczorajszym odbyło się zakończenie pierwszego półrocznego kursu Centralnej Szkoły Związków Zawodowych w Łodzi.

Na uroczystość przybyli: sekretarze Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. tow.: Doliński i Kratko, I sekretarz ŁK PZPR tow. Paweł Wojas, przewodniczący ORZZ tow. Z. Krzywański.

Dyrektor Szkoły tow. Siwek, mówiąc o znaczeniu wyszkolenia na obecnym kursie, stwierdził, że program kursu łączył nauczanie teoretyczne z praktyczną pracą w terenie.

Kursanci brali żywy udział w pracy zakładowych organizacji związkowych. Dzięki temu, czas trwania nauki nie rozluźnił ich kontaktu z szerokimi masami robotniczymi.

W imieniu CRZZ wygłosił przemówienie sekretarz i kierownik wydziału szkolenia CRZZ tow. Kratko, który podkreślił znaczenie szkolenia i przygotowania kadr dla pracy związkowej.

— Związki Zawodowe, realizując linię Partii — mówił tow. Kratko — opracowały już długofalowy program szkolenia działaczy związkowych. Znajduje to wyraz w powstaniu Centralnego Ośrodka Szkoleniowego dla aparatu centralnego, w organizowaniu rocznej szkoły w Warszawie, a także 3-miesięcznych kursów we wszystkich szkołach wojewódzkich celem przeszkolenia przewodniczących rad zakładowych. Cała sieć szkół Związków Zawodowych musi stać się kuźnią kadr, które zasilą nie tylko aparat związkowy, ale także i inne odcinki naszej gospodarki narodowej. W pracy szkoleniowej czerpiemy z bogatego doświadczenia ZSRR i przyswajamy sobie ich system szkolenia kadr związkowych.

Najważniejszym zadaniem Związków Zawodowych jest jak najściślejsze powiązanie się z masami. Rady zakładowe jako najważniejsze ogniwa związkowe muszą stać w centrum uwagi związków. Należy otoczyć opieką, uaktywniać, ciągle podnosić poziom ich pracy i wykuwać szeroki aktyw społeczny.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Kratko podkreślił, że należy śmiało wysuwać na szkolenie aktywistów związkowych, zdolnych i oddanych robotników.

Po przemówieniach odbyło się wręczenie świadectw i nagród w postaci biblioteczek marksistowskich tym towarzyszom, którzy ukończyli kurs z wynikiem bardzo dobrym.

W imieniu słuchaczy kursu tow. Krecz zapewnił CRZZ i dyrekcję szkoły, że absolwenci przyswojone wiadomości będą stosowali w praktycznej pracy na tych stanowiskach, które zostaną im powierzone.

Nowymi sukcesami produkcyjnymi
witają masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej
Święto Pierwszomajowe

MOSKWA. — Opublikowane przed dwoma dniami hasła 1-Majowe CK WKP(b) powitane zostały przez naród radziecki jako bojowy program dalszej wytężonej walki o zwycięstwo komunizmu w ZSRR.

Z każdym dniem wzrasta liczba przedsiębiorstw, które wykonały przedterminowo swoje zobowiązania 1-Majowe. W Moskwie, w dzielnicy im. Stalina 14 przodujących fabryk współzawodniczy o prawo kroczenia w pierwszym szeregu manifestacji 1-Majowej.

W dniu wczorajszym obiegła stolicę radziecką wiadomość o rekordowej wydajności pracy, osiągniętej przez tokarza - szybkościowca moskiewskich zakładów obrabiarek im. Ordżonikidze — CZIKIREWA. Dla uczczenia 1 Maja Czikirew wykonał dzienną normę w 1,157 proc. Tak wysoka wydajność pracy została osiągnięta dzięki zastosowaniu specjalnych urządzeń skonstruowanych przez Czikirewa wspólnie z inż. Korenkowem.

Węgry

BUDAPESZT. — Współzawodnictwo 1-Majowe na Węgrzech nabiera coraz szerszego rozmachu. Z całego kraju napływają wiadomości o nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych nie tylko przez poszczególnych przodowników pracy, lecz również przez załogi fabryk, pracowników państwowych gospodarstw rolnych itd.

Czynny udział we współzawodnictwie przedmajowym biorą pracownicy spółdzielni produkcyjnych. Brygada traktorzystów w spółdzielni produkcyjnej we wsi Kristinamajor wykonuje plan w ponad 700 proc.

Czechosłowacja

PRAGA. Z całego kraju, z Ostrawy, Brna, Bratysławy, Kładna, Gottwaldowa i innych miast napływają meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych czechosłowackich mas pracujących, osiągniętych we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia Święta 1-Majowego i 5 rocznicy wyzwolenia kraju przez bohaterską Armię Radziecką.

Bułgaria

SOFIA. — Nowymi sukcesami produkcyjnymi witają masy pracujące w Bułgarii Święto 1-Majowe.

Wykonując swoje zobowiązania robotnicy fabryki „Radioprom" opanowali produkcję nowych radioodbiorników, wzmacniaczy radiowych i innych części. W pierwszym kwartale rb. zakłady te wykonały plan produkcji w 105 proc. Przygotowania pierwszomajowe zbiegają się w Bułgarii z akcją składania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Naród francuski podpisuje masowo Apel Pokoju

GENEWA (PAP). Z Paryża napływają wiadomości o nieustannej akcji w obronie pokoju na terytorium całej Francji — mimo represji i szykan ze strony władz.

Kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zatacza coraz szersze kręgi, obejmując coraz to nowe departamenty, w których powstają liczne Komitety Obrońców Pokoju. Podpisy pod apelem składają m. in. radni miejscy, należący do różnych partii.

Komitet Obrońców Pokoju Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Paryżu przesłał do ministra oświaty Delbos list z podpisami 200 studentów (na ogólną liczbę 250), potępiający wojenną politykę rządu. List zapowiada, że nauczyciele francuscy będą pouczali swych uczniów o konieczności walki o pokój.

Literacki wieczór pierwszomajowy
w łódzkim Ośrodku Propagandy Sztuki

Z dnia na dzień płyną masowo z terenu całego kraju meldunki o wykonaniu i przekraczaniu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 1 Maja. Czytamy z dumą i radością o poważnych sukcesach, jakie na cześć Święta Międzynarodowego Proletariatu odnoszą nasi górnicy i włókniarze, metalowcy i robotnicy budowlani, plantatorzy roślin przemysłowych, wiejscy hodowcy i producenci. W czynie pierwszomajowym, który skutecznie i realnie przyczynia się do dalszego wzrostu sił pokoju, biorą udział masy pracujące miast i wsi, kobiety, młodzież szkolna i akademicka i t. p.

Donosząc o podejmowaniu zobowiązań pierwszomajowych — wspominaliśmy, iż m. in. zobowiązania takie podjęli pisarze, zrzeszeni w łódzkim oddziale Związku Literatów Polskich. Obecnie wypada nam zakomunikować, iż zobowiązanie powyższe zostało nie tylko podjęte, ale przedterminowo wykonane. Tak więc m. in. członek ZLP. Stanisław Brucz, dał tłumaczenie wiersza antyfaszystowskiego poety austriackiego G. Fritscha p. t. „Polska", Jan Czarny napisał 3 wiersze o tematyce pokojowej i szereg satyrycznych fraszek antyimperialistycznych, Halina M. Dobrowolska poświęciła 1 Majowi wspomnienie z Zagłębia Dąbrowskiego, Leon Gomulicki — rozdział powieści o zakładach im. J. Marchlewskiego, Henryk Jakóbczyk dał literacką sylwetkę robotnika rolnego. Trzy wiersze demaskujące politykę podżegaczy wojennych napisał Jerzy Miller, Zofia Lorentz osnuła opowiadanie dla młodzieży na tle rewolucyjnych obchodów pierwszomajowych w Łodzi, Helena Łysakowska napisała nowelę pt. „Praca i pokój", Edward Martuszewski poświęcił reportaż literacki brygadierowi PGR-u, Wnukowi, Mirosław Ochocki napisał 3 wiersze na temat walki o pokój, Zofia Petersowa dała reportaż literacki z wieczorów autorskich na wsi, Władysław Rymkiewicz — fragment opowiadania pt. „Pionierzy", Włodzimierz Słobodnik — wiersz pt. „Apostrofa pierwszomajowa do Łodzi Fabrycznej", Grzegorz Timofiejew — trzy wiersze o współczesnej problematyce.

Pisarze polscy w obronie pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

ratów Polskich z dnia 13 kwietnia br. — składają swe podpisy pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej, oraz uznania tego rządu, który by pierwszy użył broni atomowej przeciw jakiemukolwiek krajowi, za zbrodniarza wojennego".

Rezolucję podpisali: Lucjan Rudnicki, Leopold Lewin, Janina Brzostowska, Jacek Bocheński, W. L. Brudziński, Stanisław Sojecki, Jerzy Jurandot, Edmund Miller, Tadeusz Fangrat, Adam Bahdaj, I. B. Zaczykiewicz, Tadeusz Łopalewski, Jarosław Iwaszkiewicz, Gabriela Pauszer - Klonowska, Melania Kierczyńska, Kazimierz Truchanowski, Aleksander Maliszewski, Kazimierz Wroczyński, Mieczysław Juranowski, Benedykt Hertz, Krystyna Nowakowska, Jan Nagrabiecki, Anatol Stern, Janina Broniewska, Ewa Szelburg - Zarembina, Jan Brzechwa, Stanisław Dygat, Paweł Hertz, Roman Karst, Stanisław Ostrowski, Lesław Bartelski, Andrzej Wirth, Halina Rudnicka, Wiktor Woroszylski, Ewa Fiszer, Tadeusz Borowski, Antoni Bolesław Dobrowolski, Wanda Melcer, Mieczysław Jastrun, Jan Maria Gisges, Anna Kamieńska - Śpiewak, Jan Śpiewak, Maria Szczepańska, Zbigniew Bieńkowski, Ignacy Narbutt, Adam Mauersberger, Jan Rojewski, Eugeniusz Żytomirski, Tadeusz Zabłudowski, Kazimierz Brandys, Flora Bieńkowska, Krzysztof Gruszczyński, Czesława Wojeńska, Teofil Wojeński, Jadwiga Gorzycka, Leonard Życki, Arnold Słucki, Wiesław Rustecki, Kazimierz Koźniewski, Jerzy Grygolunas, Bolesław Zagała, Wanda Grodzieńska, Seweryn Pollak, Jerzy Kierst, Stefania Czajka, Stefania Podhorska - Okołów, Jerzy Lau, Helena Wielowieyska, Aleksander Wat, Wanda Borudzka, Maria Wisłowska, Krystyna Żywulska, Jan Stefczyk, Jadwiga Siekierska, Zofia Szleyen, Anna Milska, Stanisław Strumph - Wojtkiewicz, St. R. Dobrowolski, Igor Newerly Abramow, Juliusz Żuławski, Paweł Hoffman, Tadeusz Konwicki, Ryszard Matuszewski, Władysław Broniewski, Szpigiel Jeszajahu, Binem Heller, Guta Guterman, Bernard Mark, Michał Mirski, Jerzy Piórkowski, Helena Bobińska, Hieronim Michalski, Jerzy Śladkowski, Lucyna Krzemieniecka, Dawid Sfard, Lejb Olicki, Grzegorz Smolar, Józef Słotwiński, Andrzej Braun, Roman Bratny, Adolf Rudnicki, Adolf Sowiński.

W miejscach zamieszkania będziemy składać podpisy pod Apelem Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem Stefana Ignara posiedzenie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Głównym tematem obrad była sprawa przygotowania akcji solidarnościowej z uchwałami sesji sztokholmskiej. **Komitet Wykonawczy postanowił, iż akcja składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim będzie przeprowadzona nie w miejscach pracy, ale w miejscach zamieszkania. Akcja ta rozpocznie się w całym kraju w maju.**

Komitet Wykonawczy postanowił opracować szczegółową instrukcję w tej sprawie, która w najbliższych dniach oddana będzie do wiadomości wszystkim Komitetom Obrońców Pokoju i organizacjom masowym.

Robotnicy i pracownicy - strzeżcie warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega!

W IMIĘ SOLIDARNOŚCI

w walce przeciw knowaniom wojennym

Apel uczonych Uniwersytetu Łódzkiego do naukowców U.S.A.

„My, działacze kultury, nauki i sztuki z 45 krajów, zgromadzeni w polskim mieście Wrocławiu, zwracamy się do intelektualistów świata..." Tak brzmi początek rezolucji światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, rezolucji, uchwalonej we Wrocławiu w końcu sierpnia 1948 r.

Rezolucja ta, malując cały ogrom klęski, jaki niesie kulturze wojna i wskazując na tych, którzy ją dziś znowu przygotowują — „na garstkę żądnych zysku ludzi w Ameryce i Europie", kończyła się wezwaniem do intelektualistów świata, aby wzięli czynny udział w obronie pokoju i umacniali w interesie tego pokoju międzynarodowe więzy, łączące działaczy kultury wszystkich krajów."

Wezwanie, zawarte w rezolucji, nie pozostało bez echa. Liczne rzesze działaczy kultury, nauki i sztuki wszystkich krajów włączyły się i nadal bez przerwy się włączają w nurt coraz bardziej potężniejącej walki o pokój.

Od czasu zwycięstwa Chin Ludowych i powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwiększyły się niesłychanie siły obozu antywojennego i w bieżącym roku Kongres Sztokholmski zabrzmiał o wiele mocniejszymi akordami, niż Kongres we Wrocławiu.

SZTOKHOLMSKI APEL OBROŃCÓW POKOJU, POTĘPIAJĄCY ZBRODNICZE KNOWANIA WOJENNE I ZAWIERAJĄCY ŻĄDANIE POWAŻNYCH SANKCJI WOBEC LUDOBÓJCÓW ATOMOWYCH, SPOTKAŁ SIĘ Z POPARCIEM MILIONOWYCH MAS WSZYSTKICH UCZCIWYCH LUDZI CAŁEGO ŚWIATA.

Z troski o pokój, o to, aby w obozie walczącym o szczęście ludzkości, nie zabrakło nikogo ze świata zagrożonej przez wojnę kultury i nauki — zrodził się niżej zamieszczony APEL SENATU UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO, SKIEROWANY DO UNIWERSYTETU W CHICAGO I ROZESŁANY PRZEZ PROFESORÓW NASZEJ UCZELNI DO ICH KOLEGÓW-NAUKOWCÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PŁN.

Drogi Prezydencie!

Senat U.Ł. zwraca się za pośrednictwem Pana do profesorów i pracowników naukowych Uniwersytetu Chicago z następującym apelem:

Koledzy, mimo przestrzeni, jaka nas dzieli, należymy do jednego wspólnego świata cywilizacji ludzkiej, za której losy wszyscy razem ponosimy odpowiedzialność. Uczeni czują i rozumieją tę jedność świata współczesnego, ponieważ jedność ta opiera się na wspaniałych osiągnięciach nowoczesnej nauki. Tym bardziej na nas ciąży odpowiedzialność za to, aby wynalazki i osiągnięcia nauki nie zostały użyte dla zniszczenia cywilizacji.

Nie wolno nam dopuścić do tego, aby twórcza myśl naukowa miała być wprzęgnięta w zbrodnicze przygotowania do nowej wojny, której konsekwencją może być jedynie cofnięcie kultury ludzkiej o tysiąclecia, jeżeli nie zupełne jej zniszczenie. Zgubnej intrydze politycznej i zbrodniczej propagandzie wojennej przeciwstawia się akcja ludzkiego sumienia prostych ludzi całego świata, żądających pokoju. I po tej stronie jest miejsce uczonych świata.

Koledzy, wzywamy Was, abyście solidarnie poparli nasze żądanie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i zaprowadzenia skutecznej kontroli nad realizacją tego zakazu.

Koledzy, wzywamy Was, abyście odmówili swojego moralnego poparcia dla wszelkiej akcji, która ma na celu zjednanie opinii amerykańskiej dla stosowania broni atomowej. Przeciwstawcie się systematycznej propagandzie mającej na celu zagłuszenie sumienia ludzkiego.

Koledzy, wzywamy Was do czynnego potępienia polityki agresji wojennej i zbrodniczej propagandy nowej wojny.

Zwracamy się do Was z tym apelem w imię zniszczonych miast Polski, Zw. Radzieckiego, Francji, Niemiec i innych krajów. Zwracamy się dlatego, aby los naszej Warszawy nie przypadł w udziale nigdy żadnemu miastu świata. Polska straciła w czasie wojny i okupacji około sześciu milionów ludzi. Nie żołnierzy, lecz ludności cywilnej — mężczyzn, kobiet i dzieci. Nie chcemy, aby dzieci jakiegokolwiek kraju świata przechodziły tę straszną niedolę, jaką przechodziły nasze dzieci w miastach niszczonych przez wroga. Dzieci, któreśmy ocalili z pożogi wojennej, chodzą już teraz do szkół i uniwersytetów i biorą udział w odbudowie kraju. Ich dumą, jak dumą całego kraju, jest wspaniale odbudowująca się Warszawa. One zwracają się do Was z tym samym apelem o czynne przeciwstawienie się knowaniom wojennym.

W trwałym sojuszu z ZSRR budujemy w Polsce socjalizm w przekonaniu, że ustrój kapitalistyczny jest już u zmierzchu i nie potrafi zapewnić dalszego pomyślnego rozwoju ludzkości. W socjalizmie widzimy drogę sprawiedliwości społecznej. Nie chcemy jednak nawracać Was na socjalizm. Sprawę pokoju uważamy za sprawę wszystkich uczciwych ludzi świata niezależną od różnic w ich przekonaniach społecznych, politycznych i religijnych.

Piszemy do Was z Łodzi. Ten polski Manchester jest rówieśnikiem Waszego miasta. Tak samo jak Chicago, Łódź zaczęła się w początku ubiegłego stulecia. Ale historię miała inną. Odrębność historii tych dwóch miast — Chicago i Łodzi — tłumaczy niejedną różnicę naszej i Waszej filozofii społecznej. Półmilionowa Łódź, typowo zaniedbane miasto epoki kapitalistycznej, do wojny nie miało ani jednej wyższej szkoły. Obecnie zaś Łódź ma nie tylko Uniwersytet, lecz także Politechnikę, Akademię Lekarską oraz szereg innych szkół wyższych. W Łodzi wyraźniej, niż gdzieindziej występuje związek pomiędzy przyszłością kultury ludzkiej a socjalizmem.

Potrzebujemy pokoju dla realizacji naszych dążeń społecznych i tak samo Wy go potrzebujecie dla realizacji Waszych dążeń zgodnie z pięknymi demokratycznymi tradycjami amerykańskiego narodu. Stąd to nasze pismo wzywające Was do solidarności z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, do solidarności w walce przeciw wojnie atomowej i przeciw wszelkim knowaniom wojennym, w imię wspólnej sprawy pokoju dla całej ludzkości.

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego
Prof. Dr Józef Chałasiński
Członkowie Senatu:
Dziekan Wydz. Hum.
Prof. Dr Marian H. Serejski
Dziekan Wydz. Mat.-Przyr.
Prof. Dr Leszek Fawłowski
Dziekan Wydz. Prawa
Prof. Dr Józef Litwin

W przededniu Święta Pierwszomajowego

Mały zakład — wielkie osiągnięcia



Już z dala widać budynki **Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 5**, tonące w powodzi czerwieni. Nad wielkim napisem, umieszczona jest olbrzymich rozmiarów czerwona gwiazda, oświetlona wieczorem silnymi reflektorami.

Wszystkie dekoracje na 1 Maja zostały już zakończone. W jednej z sal umieszczono gotowe już transparenty, które pracownicy nieść będą w pochodzie 1 Majowym. Na terenie całej fabryki we wszystkich oddziałach produkcyjnych wyczuwa się radosne podniecenie. Już za dwa dni wszyscy zamanifestują swą wolę obrony pokoju. Zobowiązania Pierwszomajowe zostały w całości wypełnione. Prawie wszyscy pracownicy pełnią „Warty Pokoju".

Tow. Grabowski z oddz. mechanicznego opowiada nam, że swe zobowiązanie już wykonał. Przyrzekł obrobić 10 sztuk zbiorników górnych. — Już od kilku dni pełnię „Wartę Pokoju", — mówi, — zaświadczam tym, że nie chcę nowej wojny.

Pragnie szczęśliwej przyszłości dla wszystkich ludzi, miłujących pokój. Pracuje rzetelnie, gdyż wie, że jego produkcja — to najlepsza odpowiedź na zakusy podżegaczy wojennych. A jego produkcja — to 170 i 180 proc. normy.

Wielu innych robotników znacznie przekracza również swe normy. Tow. Płóciennik z odlewni wyrabia 175 procent normy. ZMP-owiec kol. Spychała osiąga 160 procent normy. Rdzeniarz tow. Wojtaszek — 160 procent normy.

Chociaż zatrudnionych jest tu zaledwie kilkanaście kobiet, zorganizowały one koło **Ligi Kobiet**. Na dzień 1 Maja wydały gazetkę ścienną. Uporządkowały i przystroiły salę świetlicy. Członkowie koła ZMP skopali cały ogród. Uporządkowali plac do gry w siatkówkę. Zostało zorganizowane również koło sportowe. W najbliższym czasie otrzyma ono sprzęt sportowy, co umożliwi urządzenie lokalnych imprez sportowych.

Do tych wszystkich sukcesów w dużym stopniu przyczynia się zgodna współpraca organizacji partyjnej, rady zakładowej, dyrekcji i całej załogi. Uwieńczeniem osiągnięć stało się zdobycie sztandaru przechodniego, o który przez rok czasu trwała wytężona walka. Wszyscy dziś przyrzekają jeszcze bardziej wzmóc swe wysiłki, aby sztandar pozostał tu już na stałe.

Jak pomagać gminnej organizacji

Z doświadczeń Komitetu Powiatowego w Piotrkowie

W myśl uchwał **III Plenum KC PZPR** przeprowadzane są **wybory do nowych władz partyjnych** na wszystkich szczeblach. Na odcinku **wiejskim** w woj. łódzkim wybory te już zakończono. Zostały wybrane **nowe egzekutywy** podstawowych organizacji partyjnych w gromadach oraz Komitety Gminne. Przy zachowaniu czujności rewolucyjnej i demokracji wewnątrzpartyjnej do nowych władz powołano najbardziej oddanych towarzyszy, których postawa polityczna oraz ofiarność pracy dają rękojmię, że z postawionych przed nimi przez Partię zadań, całkowicie się wywiążą.

Stosowane przez organizacje partyjne zasady przy wyborach nowych władz sprawiły, że w wielu wypadkach sekretarzami zostali towarzysze, nie wchodzący dotychczas w skład władz partyjnych, nie mający doświadczenia w pracy organizacyjnej, którym częstokroć z trudnością przychodzi rozwiązywanie takich czy innych problemów. Nakłada to na Komitety Powiatowe obowiązek udzielania im jak najdalej idącej pomocy.

Jak ze swych zadań w tej dziedzinie wywiązuje się **Komitet Powiatowy w Piotrkowie?** Trzeba przyznać, że K. P. w Piotrkowie należycie docenił znaczenie tej sprawy. Odnośne poczynania idą trzema torami, tj. **drogą instruowania ustnego, instruowania piśmiennego i praktycznej pomocy w terenie.** Instruktaż ustny odbywa się na odprawach sekretarzy Komitetów Gminnych, a w poważniejszych wypadkach poszczególni sekretarze bywają zapraszani na posiedzenia egzekutywy Komitetu Powiatowego, na którym poddaje się ich dotychczasową działalność oraz teren gminny głębokiej analizie, wyciąga się odpowiednie wnioski, będące wskazówkami dla dalszej ich pracy.

Szczególnie poważne znaczenie ma tutaj **analiza terenu**, co umożliwia sekretarzowi K. G. w wielu wypadkach dostrzeżenie niewidocznych dla niego faktów i odpowiednie ustosunkowanie się wobec nich. Na odprawach sekretarzy komitetów gminnych, w których biorą udział również wszyscy pracownicy polityczni Kom. Powiatowego, (ostatnia taka odprawa odbyła się w dniu 24 kwietnia br.), Komitet Powiatowy nie ogranicza się wyłącznie do omawiania bieżących zagadnień i wydawania zleceń władz partyjnych. Rozpatruje się również wyczerpująco **wszystkie odcinki pracy partyjnej**, które w zasadzie, jeśli chodzi o starych sekretarzy, są im dobrze znane. Mówi się np. o planowości w pracy, **o konieczności podejmowania uchwał przez K. G. i kontroli wykonania tych uchwał.**

Wspomniana odprawa z dnia 24 b. m. wykazała np. **niechęć towarzyszy sekretarzy do sprawozdawczości**, świadczy o tym choćby fakt, że istnieją organizacje gminne, które od stycznia br. nie przesyłały do K. P. ani sprawozdań opisowych, ani statystycznych. Instruktor Wydz. Organizacyjnego K. P. dokładnie wyjaśnił, jak powinno się prowadzić sprawozdawczość, jakie ma ona znaczenie dla K P., wyższych władz partyjnych oraz dla samego sekretarza K. G. Bo przecież przy sporządzaniu sprawozdania opisowego, musi on zarazem dokładnie i głęboko zanalizować swój teren, czego najczęściej nie czyni, przytłoczony nawałem bieżącej pracy.

Na odprawach sekretarzy K. G. bywa również szeroko omawiana **rola organizacji partyjnej w terenie**, jako czołowego organu klasy robotniczej, co umożliwia sekretarzowi i K. G. zajęcie odpowiedniej pozycji w terenie. Na jednej z odpraw wskazano na konkretne przykłady z terenu, mogące stanowić naukę dla innych sekretarzy. I tak, tow. Paduszewski, I sekretarz K. P. w Piotrkowie, mówił np., że wójt gminy Parzniewice, korzystając ze zmiany sekretarza K. G., zdołał sobie podporządkować nowego i, jak się wyraził: „dyryguje nim". Sekretarz K. G. w Parzniewicach nawet nie zdawał sobie sprawy, że jest to niewłaściwe, a raczej uważał to za objaw normalny. Zrozumiałe jest, że w takich warunkach organizacja partyjna nie może spełniać swej roli.

Omawia się także i analizuje **bardziej rażące błędy w pracy sekretarzy K. G.**, zniekształcające niekiedy zlecenia władz partyjnych i wyrządzające szkodę Partii. Na odprawach wskazano np. na konkretny wypadek tego rodzaju. Oto sekretarz K. G. w Wadlewie, tow. Pawełczak, łamał zasadę dobrowolności przy wstępowaniu do spółdzielni produkcyjnej, czym, chociaż nieświadomie, szkodził Partii. Omawianie tych wszystkich spraw przynosi wszystkim sekretarzom wydatną pomoc.

Drugim rodzajem pomocy dla sekretarzy K. G. stosowanym przez K. P. w Piotrkowie, jest **instruowanie na piśmie.** Jest rzeczą wiadomą, że wskazówki i pouczenia podawane ustnie, tylko częściowo utrwalają się w pamięci słuchaczy i bardzo często zapomina się nawet o poważnych zagadnieniach. Dlatego też K. P. w Piotrkowie wszystkie zlecenia i wytyczne dla pracy K. G., chociaż bywają one omawiane na odprawach, przekazuje zarazem **na piśmie**, co w poważnym stopniu pomaga sekretarzom K. G.

Najwięcej trudności sprawia **udzielanie pomocy praktycznej** w terenie, biorąc pod uwagę szczupły stosunkowo aparat K. P. Niemniej **pomoc ta jest konieczna**, gdyż jeszcze wielu sekretarzy nie wie, jak ma postąpić w tych czy innych wypadkach. Trudności te K. P. stara się pokonać **przy pomocy instruktorów etatowych, a częściowo i nieetatowych**, wysyłając ich jak najczęściej w teren.

Wszyscy pracownicy K. P. niezależnie od swojego odcinka pracy, odpowiedzialni są za pracę jednego z Komitetów Gminnych. Zachodzi jednak obawa, czy w swej działalności, w terenie, pracownicy K. P. nie traktują Komitetów Gminnych w sposób niewłaściwy, **ograniczając ich samodzielność i inicjatywę.**

Zachowanie się sekretarzy K. G. na ostatniej odprawie daje podstawy do takich przypuszczeń. W dyskusji wypowiadali się bowiem bardzo skąpo, zlecenia przyjmowali bez dyskusji i nie żądali wyjaśnień, chociaż na pewno nie wszyscy dokładnie zrozumieli te zlecenia.

Komitet Powiatowy w Piotrkowie winien pamiętać, że w Partii naszej stosujemy żelazną, bolszewicką dyscyplinę — ale nie komenderowanie. I dlatego styl pracy niektórych pracowników K. P. wymaga usprawnienia.

Wzorowy agitator

mobilizuje do Czynu 1-Majowego

Tow. **Marian Nowakowski** jest elektromonterem w **tkalni Nr 1 PZPJG Łódź — Północ.** Zastajemy go właśnie, gdy z czerwoną kokardką u boku **pełni Wartę Pokoju.** On to jeden z pierwszych na terenie zakładu podjął **zobowiązanie 1-Majowe.** Przykładem swym pobudził do Czynu ogromną część załogi.

Tow. Nowakowski jest agitatorem. I tym należy tłumaczyć jego wzorową obowiązkowość i stałe dążenie do uświadamiania, do pobudzania aktywności swych towarzyszy pracy. Tow. Nowakowski pełni swą funkcję agitatora ofiarnie i ze zrozumieniem odpowiedzialnych zadań, jakie nakłada na niego Partia. Jego zeszyt jest obfitym zbiorem trafnych uwag, spostrzeżeń. Zawarte w nim krótkie sprawozdania stanowią bogaty bilans pracy agitatorskiej tow. Nowakowskiego.

A z Czynem 1-Majowym było tak:

Tow. Nowakowski rozejrzał się na swym odcinku pracy, zastanowił, co mógłby jeszcze wykonać ponad plan. A potem oznajmił wszystkim, że do dnia 1 Maja założy reflektory przy scenie świetlicowej, uzupełni na sali wszystkie przewody elektryczne, zainstaluje aparat radiowy.

Następnego dnia do Czynu 1-Majowego skłonił pracującego przy sąsiednim warsztacie ob. Jesionka, wyjaśniając mu znaczenie Święta 1 Maja. Powiadomił, pod jakim hasłem klasa robotnicza będzie tego roku obchodzić swoje święto. Przedstawił mu jasno i dobitnie, że swym Czynem 1-Majowym utrwalamy pokój. Ob. Jesionek zrozumiał to i przyłączył się także do zobowiązań 1-Majowych. Postanowił on przewinąć dwa motory, które stały bezużytecznie w warsztacie. Co dzień pozostawał po pracy, wymieniał stare druty w motorach, nawinął nowe i wzmocnił izolację. Wyczyszczone motory, wyglądające jak nowe, oddał do użytku kierownikowi ze słowami:

— Oto mój Czyn 1-Majowy.

I nie tylko, że sam wypełnił zobowiązanie, lecz zarazem zmobilizował do Czynu kilku pracowników ruchu, którzy dokonali przeróbki i zmiany instalacji elektrycznej w tkalni Nr 17.

Tak oto działalność agitatora, tow. Mariana Nowakowskiego promieniuje na cały oddział. Tak pobudza on i zachęca załogę do większych wysiłków, do wydajniejszej pracy.

Obydwaj, wraz z tow. Jesionkiem pełnią dziś Wartę Pokoju w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

M. K.

NASI KORESPONDENCI piszą

Walczymy o pokój

Komitet Obrońców Pokoju w PZPW Nr. 36 zebrał się niedawno celem ustalenia planu pracy na najbliższy okres.

28-osobowy zespół komitetu, w skład którego wchodzą przodownicy pracy, jak tow. Jóźwiakowa, odznaczona srebrnym krzyżem zasługi, tow. Bednarkowa, tkaczka, tow. Rosiak, po krytycznym i samokrytycznym naświetleniu swej dotychczasowej działalności, postanowił m. in. powołać oddziałowe Komitety Obrońców Pokoju, zorganizować akcję zbierania podpisów pod uchwałą Kongresu Sztokholmskiego — odbić na powielaczu i rozpowszechnić Uchwały Kongresu Sztokholmskiego, wykonać transparenty z hasłami walki o pokój do pochodu w dniu 1 Maja.

B. Łukaszewicz
korespondent z PZPW Nr. 36

„Gospodarka" gminy Lubień

Podczas rozmowy uczestników ekipy łączności PZPW Nr. 2 z chłopami wsi Paprotna, mieszkańcy wsi wskazali nam leżące z niewiadomych przyczyn odłogiem tereny, należące do resztówki gminy Lubań. Okazało się dalej, że prócz resztówki, również w innym miejscu obszar 5 ha, także nie został obsiany. Niszczeje również ogród owocowy (10 ha), chociaż pod drzewami można było by posiać paszę lub zasadzić cebulę.

Ciekawe, dlaczego Zarząd gminy. pozwala na tego rodzaju karygodne niewykorzystanie możliwości gospodarczych gminy.

A. Łabuza
korespondent z PZPW Nr. 2

W gminie Białaczów

chłopi sieją tylko siewnikami

Aktyw gospodarczy gminy Białaczów, pow. opoczyńskiego, postanowił przeprowadzić tegoroczne siewy wiosenne wyłącznie przy pomocy siewników. Nie było to łatwe do wykonania, ponieważ znajdujący się na terenie gminy Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy rozporządzał tylko siedmioma siewnikami, a gromad w gminie jest 12.

Radzono, jak wybrnąć z tej sytuacji. Wreszcie przypomniano sobie, że istnieje dekret o pomocy sąsiedzkiej. A więc spółdzielcze i prywatne siewniki niech przystąpią do wspólnej pracy.

Sołtysi obliczyli szybko, komu i na jak długo potrzebny będzie siewnik i ustalili kolejność. Plan obsiewów był dobrze opracowany, gdyż siewniki wykorzystano w 100 proc., a żaden chłop nie siał ręcznie.

Cal
Korespondent chłopski „Głosu"
Białaczów — pow. opoczyński

O szczęśliwym życiu młodzieży w ZSRR i krajach demokracji ludowej będzie informował „Sztandar Młodych"

Młodzież szkół TPD wzywa do składania podpisów pod Apelem Pokoju

MŁODZIEŻ III SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ TPD w Łodzi zebrała się w tych dniach, aby odpowiedzieć na APEL KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU W SZTOKHOLMIE. Jednomyślnie uchwalono rezolucję, będącą jednocześnie gorącym apelem do wszystkich ludzi miłujących pokój, do wychowawców, rodziców i opiekunów, do całej młodzieży naszego miasta i kraju. Czytamy tam m. in.:

„Odpowiadając na Apel Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie składamy podpisy pod żądaniem zakazu broni atomowej i zaprzestania zbrodniczego podżegania do wojny. Do akcji tej przystępują wraz z nami nasi wychowawcy, rodzice i opiekunowie, którzy składają podpisy pod apelem w przekonaniu, że przyczynią się tym do zapewnienia nam lepszej przyszłości. Równocześnie przesyłamy najgoretsze pozdrowienia młodzieży w całym świecie, która podobnie, jak my, pragnie pokoju i walczy o jego zapewnienie, a więc przede wszystkim młodzieży Związku Radzieckiego, budującego w swym kraju komunizm, młodzieży krajów demokracji ludowej i wreszcie bohaterskiej młodzieży krajów kapitalistycznych i kolonialnych, którą w jej krwawej walce krzepi świadomość, że nie jest osamotniona.

Zdobycze ostatnich lat stawiają nas, młodzież polską, w o wiele szczęśliwszym położeniu. My o pokój walczymy naszą pracą, wytężoną nauką, która da nam możność rozwijania potęgi naszej Ludowej Ojczyzny i wzmocnienia tym samym obozu pokoju.

Wzywamy młodzież wszystkich szkół na terenie Polski, aby przystąpiła do składania podpisów pod Apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Jesteśmy przekonani, że zamanifestowaniem jednolitego frontu młodzieży i starszego społeczeństwa w walce o pokój przyczynimy się do jego utrwalenia i do zatriumfowania idei przyjaźni między narodami."

Głos Kobiet

Kobiety pod sztandarami I-Majowymi

Zamanifestujemy naszą wdzięczność i miłość do POLSKI LUDOWEJ oraz niezłomną wolę walki o pokój

W dniu 1 Maja proletariat całego świata w potężnych manifestacjach skupi się **pod sztandarami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina**, dając wyraz niezłomnej woli walki o obalenie kapitalizmu, o **trwały, sprawiedliwy pokój.** W tym dniu w szeregach nie winno zabraknąć nas kobiet, które wraz z mężczyznami wytężamy siły dla urzeczywistnienia owych najszczytniejszych haseł, które prowadzą klasę robotniczą wraz z całą postępową ludzkością. **Wielka Rewolucja Październikowa**, otwierając nową erę historii, spowodowała również przełom w życiu milionów kobiet, zmiotła stare, krzywdzące kobietę, ustawy i w praktyce udowodniła, że **tylko socjalizm może dać kobiecie pełne równouprawnienie.**

Lenin uczył: że o ustroju państwowym każdego kraju, można sądzić na podstawie tego, jakie w nim posiadają prawa kobiety pracujące.

W naszej Ludowej Ojczyźnie, kształtującej nowy, socjalistyczny ustrój usuwającej wyzysk człowieka przez człowieka i poniżenie kobiety — nasz Rząd i prowadząca naród do walki o socjalizm Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, stwarzają warunki, które zapewniają kobiecie faktyczne równouprawnienie i wszechstronny rozwój zdolności oraz twórczych sił.

Dzięki temu, w położeniu kobiety zaszły doniosłe zmiany. Wszelkie krępujące kobiety prawne ograniczenia zostały zniesione. Kobiety mają pełne prawa polityczne, równy z mężczyzną dostęp do nauki, równe możliwości zajmowania odpowiedzialnych stanowisk. Układy zbiorowe w przemyśle i handlu zapewniają równą płacę za równą pracę. Znikło upośledzenie kobiety w ustawodawstwie, dotyczącym rodziny, małżeństwa i opieki nad dziećmi.

Kobieta zamężna nie jest już więcej zależna majątkowo od mężczyzny, ma równe prawa do opieki nad dziećmi. Ustawodawstwo chroni dziecko pozamałżeńskie, dając kobiecie możność dochodzenia praw ojcowskich w celu zabezpieczenia bytu dziecka.

Historyczna **Uchwała Biura Politycznego KC PZPR**, wydana w dniu 8 marca, podkreśla **olbrzymie zdobycze kobiet Polski Ludowej.** Uchwała KC wskazuje na olbrzymie osiągnięcia kobiet we wszystkich dziedzinach życia, na ich aktywną postawę w pracach gospodarczych, politycznych i społecznych, na wielkie zdobycze **socjalne kobiety w Polsce Ludowej.**

Uchwała określa **zadania ruchu kobiecego:**

— „Na czoło swych haseł ruch kobiecy powinien wysunąć sprawę walki o trwały pokój i skupić pod tym hasłem jeszcze szersze, niż dotychczas, rzesze kobiet, wciągnąć je do udziału we wszystkich wysiłkach pokojowych, podejmowanych przez masy ludowe, a także do akcji pokojowej na arenie międzynarodowej, prowadzonej przez Zw. Radziecki i cały obóz antyimperialistyczny. Polski ruch kobiecy winien najściślej współdziałać ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet — szerzyć idee solidarności międzynarodowej kobiet pracujących ze wszystkimi siłami postępu i demokracji, idee przyjaźni ze Zw. Radzieckim, ostoją pokoju i braterstwa narodów".

Uchwała wskazuje dalej, że u progu Planu Sześcioletniego należy uczyć kobiety nowych zawodów. Uchwała kładzie nacisk na śmiałe, masowe wysuwanie kobiet na wyższe stanowiska we wszystkich dziedzinach życia. Podkreśla dalej konieczność zwalczania wszelkich prób zamykania kobietom dostępu do nowych zawodów i nowych wyższych kwalifikacji.

W dniu 1 Maja będziemy manifestowały naszą wdzięczność i wielkie przywiązanie do władzy ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która dała nam faktyczne równouprawnienie, zapewniła dostęp do nauki, otoczyła troskliwą opieką matkę i dziecko i prowadzi słuszną politykę pokojową, która zapewni naszym dzieciom szczęśliwą przyszłość.

W dniu tak wielkiego dla nas Święta POZDRAWIAMY WIELKIEGO STALINA — WODZA POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI I PRZYRZEKAMY NIEŚĆ WYSOKO SZTANDAR WALKI O SPRAWIEDLIWY POKÓJ I SOCJALIZM.

Helena Kędrak.

Maleństwa pod troskliwą opieką

60 dzieci w żłobku przy PZPDz Nr 3

Żłobek dla dzieci przy **Państw. Zakł. Przem. Dziew. Nr. 3** rozwija się bardzo pomyślnie. Jeszcze pięć lat temu w żłobku przebywało tylko 4-ro czy 5-ro dzieci. Mimo to kierownictwo zakładu wraz z byłą kierowniczką żłobka, tow. Krystyną Rychter, dokładało wszelkich starań, aby żłobek rozszerzył zasięg swej działalności.

Wiele pracy i poświęcenia włożyła tow. Rychter, która prawie w ciągu pięciu lat pełniła obowiązki kierowniczki.

Liczba dzieci wzrastała z tygodnia na tydzień. Obecnie żłobek mieści prawie 60 dzieci. Dzieci, mają tu zapewnioną troskliwą opiekę. Lekarz bada je kilka razy w tygodniu.

Dzieci czują się doskonale w żłobku, a matki mogą spokojnie pracować, wiedząc, że ich dzieci znajdują się pod czujną opieką. Toteż nic dziwnego, że żłobek okazuje się obecnie za szczupły. **Kierownictwo pragnie więc w najbliższym czasie powiększyć go.**

W żłobku odczuwa się jednak pewien brak: otóż nie można nabyć specjalnych małych łóżeczek dla dzieci w wieku do 1 roku. Z tej przyczyny trzeba je umieszczać zastępczo w leżakach.

Ale nie wątpimy, iż przy odpowiednich staraniach ze strony administracji i rady zakładowej, chwilowy brak łóżeczek zostanie rychło usunięty.

Nasze przodownice pracy



Ob. SZYMCZAKOWA

Już dnia 25 bm. załoga **Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego** Wytwórnia Nr 5 — wraz z 860 pracującymi tu kobietami przystąpiła do pełnienia **Wart Pokoju** — czcząc w ten sposób Święto 1 Maja i dając wyraz swej niezłomnej woli walki o pokój.

Spośród robotnic Wytwórni wyróżnia się swą pracą szczególnie **kol. Cecylia Kiełbik**, 20-letnia ZMP-ówka. Od roku zatrudniona jest tutaj, jako ćwiekowaczka przy wyrobie gumowych butów. Od jej sprawności i szybkości pracy w dużej mierze zależą wyniki całego zespołu „taśmy młodzieżowej". Ona to pierwsza rzuciła hasło współzawodnictwa wśród młodzieży. Obecnie wykonuje 150 procent normy.

Na pytanie, dlaczego pełni Wartę Pokoju — odpowiada, nieco zdziwiona: „Przecież jestem ZMP-ówką, więc chcę nią być wszędzie i wraz z moją organizacją oraz mymi współtowarzyszami pracy pragnę walczyć o pokój".

Ob. Szymczakowa jest starszą już robotnicą. Przed tym pracowała przy oponach gumowych, obecnie jest przy konfekcji. Ma liczną rodzinę i dużo obowiązków. Niechętnie mówi o sobie. Za swą wzorową pracę otrzymała dyplom uznania i premię pieniężną. Jest bezpartyjna, ale dobrze pamięta czasy przedwojenne, i oddaje wszystkie swe wysiłki, by należycie wypełniać swe obowiązki.

Majster oddziału konfekcji **ob. Aniela Marosek**, mówi: „Trudno tu u nas wskazać na najlepsze przodownice pracy, gdyż wszystkie pojmujemy doniosłość rzetelnej pracy, będącej wyrazem naszej woli walki o pokój światowy.

Janina Borkowska.



Ob. CECYLIA KIEŁBIK

Kobiety województwa łódzkiego organizują Komitety Obrońców Pokoju

W tych dniach zebrały się przedstawicielki ZNP, ZSCh i Ligi Kobiet ze wszystkich powiatów naszego województwa, aby powziąć zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja. W odpowiedzi na apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju nauczycielki, matki i wychowawczynie młodego pokolenia przyłączają się do uchwał sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Zobowiązują się one przeprowadzić masową akcję, wzywając wszystkich, którzy nie chcą wojny — do składania podpisów pod uchwałą w sprawie zakazu użycia broni atomowej przeciw jakiemukolwiek krajowi oraz do łączenia się w szeregach Powiatowych i Gminnych Komitetów Obrońców Pokoju.

Kobiety na budowie

Młoda zbrojarka sprawnie wypełnia swe obowiązki

Ob. Maria Małecka od 8 i pół lat zatrudniona jest w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Pracowała przy planowaniu przestrzennym, jako robotnica. W ciągu ostatnich 6 miesięcy zajęta jest przy budowie żelbetonowego gmachu przy ul. Sienkiewicza 7.

Ob. Małecka jest jedną z trzech kobiet-zbrojarek w PPB.

— Praca to niezbyt łatwa, ale daje zadowolenie. Gdy pomyślę, że jestem współbudowniczym, a od mojej dobrze wykonanej pracy zależy trwałość konstrukcji — wtedy czuję się dumna, że uzyskałam tak wielkie możliwości pracy.

Od 14 roku życia ob. Małecka pracowała sama na siebie, zawsze jako niewykwalifikowana robotnica. Wiemy, jakie zarobki uzyskiwały przed wojną niewykwalifikowane robotnice. Wiemy także, jak trudno przychodziło im znalezienie zajęcia. Dziś zagadnienie braku pracy nie istnieje.

Nasza zbrojarka skończyła 8-tygodniowy kurs zbrojarski w ramach szkolenia zawodowego dla pracowników budowlanych. Okazało się, że kobieta-zbrojarz nie pracuje gorzej od mężczyzny. Może o tym coś powiedzieć ob. Łuczak, który zalicza ją do swego zespołu. Zespół ten przyjął zobowiązanie uzbrojenia 73 ton żelaza do dnia 1 maja. Praca ta miała być wykonana do dnia 20 maja. Podobne zobowiązanie podjął drugi zespół zbrojarski, w którym także pracują kobiety.

Ob. Małecka umie pogodzić pracę fachową z **pracą społeczną.** Jest przewodniczącą koła Ligi Kobiet i tutaj również dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków. Koło ob. Małeckiej, w ramach Czynu 1-Majowego, postanowiło na miejscu pracy urządzić kwietniki, oraz założyć przy oknach skrzynki z kwiatami. Zobowiązanie zostało już wykonane.

Młodziutka Józefa Konert jest jednym z przodujących murarzy. Inne dziewczęta pracują, jako pomoc przy budowie.

Początkowo mężczyźni kpili ze swych towarzyszek pracy i stwarzali im nieprzychylną atmosferę przy pracy. Zapominali niekiedy o tym, że w obecnej chwili nie zbywa rąk do pracy, że bezrobocie zniknęło na zawsze, że Polsce potrzeba jeszcze bardzo wiele nowych domów.

Ten nie zawsze przychylny stosunek mężczyzn do kobiet, zatrudnionych w budownictwie stanowił i stanowi główną przyczynę nikłej dotychczas ilości kobiet w tych zawodach. Stopniowo jednak przekonują się wszyscy, że kobieta-budowniczy jest tylko towarzyszem pracy, a nie konkurentem, że praca kobiet bywa równie dobrze wykonywana przy kuchni, w biurze, w fabryce, jak i na budowie.

J. K.

Dwa pokolenia





Jedna ze starszych prządek Moskiewskiego Kombinatu „Trechgornoj Manufaktury" imienia Dzierżyńskiego, obecnie instruktorka na przędzalni — A. A. Iljiczewa.
Obok — przodująca tkaczka „Trechgorki" — Aleksandra Sztyrowa.

Dziś praca daje pogodę ducha

Moje spotkania z ob. Tomaszewską

Z ob. Janiną Tomaszewską widuję się co dzień. Ta szczupła, wątła kobieta budzi mój szczery podziw. Zawsze zadowolona i uśmiechnięta, nigdy nie narzeka na nic. Jest sprzątaczką w naszym biurze — w Zakładzie Odkażania Telefonów. Przed wojną pracowała w fabryce Haeblera. Brała udział w wielkim strajku, który trwał od stycznia do maja 1936 roku. Gdy wspomina tamte czasy — porównuje je nieraz z dzisiejszymi:

„Wtedy pracowaliśmy z mężem, i to nie zawsze, gdyż czasem nie było pracy, albo fabryka szła 2—3 dni w tygodniu. Często podówczas oszukiwaliśmy się z mężem, gdy ja twierdziłam, że już jadłam kolację, a on czynił to samo, byleby kilogram chleba zaoszczędzić na jutro dla dzieci. W czasie wojny mąż zginął w obozie. Pozostałam sama z trojgiem dzieci, z których najstarsze jest sparaliżowane. Dawniej we dwójkę musieliśmy głodować, aby choć dla dzieci starczyło chleba. Dziś ja sama pracuję, i jestem syta wraz z mymi dzieciakami, a i ubrane są, i do szkoły chodzą. Najważniejsze jest to, że się nie martwię o utratę pracy i o to, że mnie gospodarz wyeksmituje. A dzieci co roku wyjeżdżają na kolonie".

Czyszcząc z zapałem okna, ob. Tomaszewska dodaje z uśmiechem: „Na 1 Maja muszę zrobić trwałą ondulację, żeby dobrze wyglądać w to największe Święto w roku!"

J. D.

Kurs dla analfabetów przy PZPW Nr 3

dobrze wywiązuje się ze swych zadań

W zakładach naszych PZPW Nr. 3 już od ubiegłego roku prowadzony jest **kurs dla analfabetów.** Akcja skłaniania analfabetów do nauki szła jednak dość opornie. Wreszcie systematyczne prace uświadamiające przełamały trudności — prowadziły je bowiem równolegle Liga Kobiet i komisja kobieca przy radzie zakładowej. Zdołałyśmy w ten sposób pozyskać 59 osób, chętnych do uczęszczania na kurs. Liczba obejmuje poważny procent niepiśmiennych zatrudnionych w naszych zakładach.

Początkowo nauka szła dość ciężko i żmudnie. Bowiem uczestnicy kursu zrazu ustosunkowali się do niego nieufnie, a czasem wręcz niechętnie, tym bardziej, że ówczesna kierowniczka świetlicy nie dokładała starań, aby załogę odpowiednio zainteresować.

Dziś sprawa kursu dla analfabetów przedstawia się znacznie pomyślniej. Przy wydatnej pomocy koła LK liczba uczących się wzrosła o 40 procent. Osiągnęłyśmy również regularne uczęszczanie na wykłady, a wielu słuchaczy przejawia chęć dalszej nauki. Pragną się uczyć, aby zdobyć wiedzę, dostępną teraz dla wszystkich, chcą wyzbyć się ciemnoty, utrudniającej życie.

Mamy nadzieję, że w zbliżającym się obecnie Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy polepszymy jeszcze dotychczasowe wyniki i że za naszym przykładem pójdą również inne zakłady, które z pewnością zechcą przyczynić się do likwidacji analfabetyzmu w Polsce.

Koło korespondentek LK
przy PZPW Nr. 3

Upiększajmy swe mieszkanie



Bardzo popularne do niedawna makatki na ścianach bywają najczęściej siedliskiem kurzu. Obstalujmy ze dwie małe półeczki na ściany. Umieszczone na półkach doniczki, z kwiatami rozweselą i rozjaśnią pokój i napewno będą wyglądać ładniej, niż makatki. Zamiast brzydkich „landszaftów", zróbmy kilka barwnych wycinanek łowickich lub umieśćmy kilka kopii dobrych obrazów.

Dużo światła, jasne ściany i usunięcie różnych ozdóbek w rodzaju „przedpotopowych" figurek oraz szkaradnych kwiatów sztucznych, uczyni choćby najskromniejsze mieszkanie przytulnym i przyjemnym.

B. I.

Jak łódzkie fabryki przygotowały się do Wielkiego Święta

Przystępując do Czynu 1 - Majowego, którym tysiące robotnic i robotników podnoszą **wydajność i jakość produkcji,** postanowiono także rozpocząć walkę o **kulturę miejsca pracy,** która niewątpliwie dodatnio wpływa na poprawę jakości produkcji, wzmożenie zdrowotności oraz na samopoczucie człowieka pracy.

Przez zaprowadzenie czystości i estetyki w naszych zakładach, usuwamy pozostałości okresu kapitalistycznego, mającego na celu wyzysk i eksploatację robotnika i lekceważącego dlatego jego zdrowie i bezpieczeństwo.

Odpowiadając na wezwanie **PZPB Nr. 4**, do walki o kulturę miejsca pracy przystąpiło początkowo 9 zakładów. Obecnie walkę tę prowadzi 51 łódzkich zakładów pracy.

Na czoło w tej akcji wysunęły się: **PZPW Nr. 4, PZPB im. J. Stalina, PZPB im. 1 Maja, PZPB Nr. 4, PZPB w Rudzie Pabianickiej, PZPW Nr. 3, PZPW Nr. 6, PZPDz im. T. Duracza i PZPGJ Nr. 1.**

Trzeba zaznaczyć, że w tych zakładach ożywiła się zarazem znacznie praca Komitetów Współzawodnictwa.

Aktywny udział w tych poczynaniach biorą agitatorzy, mężowie zaufania, Liga Kobiet i przodownice społeczne. Dzięki temu zobowiązania 1 - Majowe będą wykonane ze znaczną nadwyżką.

Placówki socjalne tych zakładów: przedszkola, żłobki, pokoje higieniczne, ambulatoria i internaty — lśnią czystością, podwórza są uporządkowane i ukwiecone. Na murach widnieją trwałe hasła, wzywające do zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Inne hasła mówią **o socjalistycznym stosunku do pracy i o socjalistycznej dyscyplinie pracy.**

Sale tych zakładów są czysto wybielone, pięknie udekorowane czerwienią, a czołowe miejsca zajmują portrety Towarzysza Stalina i Tow. Bieruta. Pełniący Warty Pokoju mają przypięte piękne, białe gołąbki, które są symbolem niezłomnej woli walki o trwały i sprawiedliwy pokój światowy.

(H. K.)

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Czarodziej sadów". Film dozwolony dla młodzieży od lat 12. Początki seansów o godz. 16.30. 18,30 i 20,30. W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 14,30 i poranek filmowy o godz. 10,30.

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji czechosłowackiej pt. „Pan Habekin odchodzi". Film dozwolony dla młodzieży od lat 16.
Początki seansów: g. 16, 18 i 20.
W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 14 i poranek filmowy o godz. 10,30.
Dla dzieci do lat 6 wstęp do kin wzbroniony.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3-Maja Nr 4, tel. 15 81. Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26. tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko urząd pocztowy.

Sojusz robotniczo-chłopski
dźwignią socjalistycznego budownictwa

Pierwszy Maja to dzień mobilizacji najszerszych mas ludowych Polski do dalszej, jeszcze bardziej wydajnej pracy dla wykonania wielkich zadań Planu Sześcioletniego, dla podniesienia dobrobytu narodu, dla wzmocnienia sił naszego kraju, dla ugruntowania pokoju.

Musimy uczynić wszystko, aby nasze rolnictwo mogło w pełni zaspokoić rosnące wciąż potrzeby przemysłu i ludności miejskiej, aby wieś nasza sprostała zadaniom wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu. Pomyślna realizacja tego planu niesie bowiem ze sobą podniesienie dobrobytu i kultury pracujących chłopów, otwiera przed wsią polską wspaniałe perspektywy rozwoju.

Osiągnęliśmy już wydatne wyniki w pracy nad podniesieniem produkcji rolnej. Plan na rok 1950 przewiduje dalszy wzrost wartości tej produkcji: ma ona przekroczyć o 6,4 proc. poziom r. 1949 — roku wysokiego urodzaju.

Aby plan ten został zrealizowany, aby zlikwidowane zostały bez reszty odłogi i podniesiona wydajność z ha, Państwo nasze w roku bieżącym zwiększyło wydatnie swą pomoc dla wsi. 6.700 nowych traktorów i wiele innych maszyn rolniczych, milion ton nawozów sztucznych, przeszło 2 miliardy zł kredytu na zakup ziarna, nawozu i wynajem maszyn — oto pomoc, którą otrzymuje nasze rolnictwo na akcję siewną.

„Chłopi i kobiety wiejskie — podnieście plony z hektara, rozwijajcie hodowlę, walczcie z wyzyskiem bogaczy i spekulantów" — głosi jedno z haseł pierwszomajowych KC naszej Partii.

Jednym z potężnych oręży pracującego chłopstwa w jego walce z wyzyskiem bogaczy wiejskich i elementami spekulacyjnymi są spółdzielnie gminne. Aby spółdzielnie gminne sprostać mogły temu zadaniu i zapobiec przechwytywaniu towarów przemysłowych przez kułaków, wybrane zostały przy wszystkich przedsiębiorstwach spółdzielni komitety członkowskie, które mają czuwać, by pierwszeństwo w zaopatrzeniu mieli mało i średniorolni chłopi. Wieś pracująca we własnym interesie dbać musi, by do tych komitetów nie przedostał się wróg klasowy, śmielej i pewniej wykorzystywać komitety członkowskie dla obrony swych interesów przed wyzyskiwaczami.

„Chłopi i gospodynie wiejskie — rozwijajcie spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej, rozszerzajcie kontraktację płodów rolnych i hodowlanych, organizujcie grupy producentów ZSCh!".

Kontraktacja to najlepszy i najpewniejszy, najbardziej dochodowy dla chłopa sposób planowego zbytu produktów rolnych. Według planu na rok 1950 obszar zakontraktowanych roślin wzrasta o przeszło 50 proc.

Spółdzielnie produkcyjne z miesiąca na miesiąc stają się coraz poważniejszym czynnikiem naszej gospodarki na wsi. Z końcem stycznia br. było ich 348, obecnie liczba tych spółdzielni wynosi już ok. 800.

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej, to jedyna droga do wydźwignięcia wsi z wiekowego zacofania, jedyna droga do ostatecznej likwidacji wyzysku mało i średniorolnych chłopów przez bogaczy wiejskich. Osiągnięcia pierwszych spółdzielni produkcyjnych organizowanych u nas wskazują na zdecydowaną ich wyższość nad indywidualną gospodarką chłopską. Patrzy na nie cała wieś polska. I dlatego członkowie spółdzielni nie powinni niczego zaniedbać, aby ich gospodarka świeciła przykładem.

„Przez rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej do trwałego dobrobytu i kultury wsi polskiej!" „Chłopi spółdzielcy — uczyńcie wasze gospodarstwa wzorem i przykładem dla całej wsi pracującej!"

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej, tej dźwigni postępu wsi, uzależniony jest w pierwszym rzędzie od pracy ośrodków maszynowych. W roku bież. park traktorowy osiągnie poziom o 40,8 proc. wyższy od stanu z 1949 r. Troska o maszyny, oszczędna gospodarka paliwami, większa wydajność — oto zadanie traktorzystów i traktorzystek.

Pomoc klasy robotniczej dla ośrodków maszynowych, to jedna z podstawowych form ruchu łączności fabryk ze wsią.

„Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski — fundament naszego państwa, dźwignia budownictwa socjalistycznego. Niech żyje i umacnia się współpraca PZPR i ZSL!".

Pierwszy klub korespondentów chłopskich „Głosu"
powstał w spółdzielni produkcyjnej

18 bm. w spółdzielni produkcyjnej Jackowice, w pow. łowickim, na zebraniu aktywu spółdzielni zawiązano pierwszy w województwie łódzkim wiejski klub korespondentów „Głosu Robotniczego". Do klubu przystąpiło 6 korespondentów, w czym 2 kobiety: ob. ob. Marta Stachurska i Franciszka Michalska, która została wybrana przewodniczącą klubu.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta »Sztandar Młodych«

Towarzystwo Burs i Stypendiów
rozszerza swą działalność

Piotrkowski Oddział Towarzystwa Burs i Stypendiów pracuje na terenie naszego miasta od kilku lat. W poprzednim okresie jednak działalność ta była słaba i nie obejmowała szerokich rzesz licznej młodzieży szkół piotrkowskich. Powoli jednak, ale systematycznie z roku na rok, z miesiąca na miesiąc T. B. S. usprawniało swą działalność, powiększając swe szeregi. Najlepszym tego dowodem jest stały wzrost kół T.B.S.-u na terenie naszego miasta i powiatu. Na początku ubiegłego roku w mieście naszym istniało 13 kół miejskich a na terenie powiatu 23 koła wiejskie. Dzięki akcji uświadamiającej do końca ub. roku szkolnego ilość kół miejskich i wiejskich T.B.S.-u wzrosła prawie dwukrotnie. W chwili obecnej istnieje 30 kół miejskich i 26 kół wiejskich. Jest to jednak jeszcze nie wystarczająca ilość. W szeregi członków Towarzystwa Burs i Stypendiów wstąpić winni wszyscy obywatele. Dotychczas bowiem, na obecnym etapie odbudowy kraju Państwo nasze nie zawsze może zaspokoić wszystkie potrzeby młodzieży szkolnej. Wprawdzie sytuacja poprawia się z dnia na dzień, jednak problem pomocy młodzieży szkolnej jest tak poważny, że całe społeczeństwo winno na tym odcinku przyjść jej z pomocą. Potrzeby uczącej się młodzieży na naszym terenie są duże. Miasto nasze jako największe po Łodzi z miast w województwie łódzkim posiada dużą ilość szkół średnich, a znaczna część uczniów i uczennic pochodzi z terenu powiatu. Są to przeważnie dzieci mało i średniorolnych chłopów.

Najpoważniejszym problemem jest sprawa burs. Dotychczas piotrkowski oddział T.B.S. prowadzi jedną bursę przy ul. Sienkiewicza. Pomijając już fakt, że nie jest ona należycie wyposażona i ma wiele braków i niedociągnięć, trzeba jednak wziąć to pod uwagę, że nie może ona pomieścić wszystkiej młodzieży szkolnej przybyłej z terenu. Aby całkowicie rozwiązać problem mieszkaniowy przybyłej do Piotrkowa młodzieży szkolnej, należało by uruchomić przynajmniej jeszcze 2 bursy. Obecnie najpoważniejszą przeszkodą w uruchomieniu nowych burs jest brak odpowiednich lokali. Spodziewać się jednak należy, że Zarząd Miejski w Piotrkowie doceniając doniosłość i wagę tego problemu przyjdzie w tym wypadku T.B.S. z wydatną pomocą. (M)

Ludzie wydarci ciemnocie

Akcja zwalczania analfabetyzmu w powiecie piotrkowskim
przebiega sprawnie

Powiat piotrkowski był jednym z pierwszych powiatów w województwie łódzkim, który rozpoczął na szeroką skalę zakrojoną akcję zwalczania analfabetyzmu. Już 1 września 1949 r. na terenie powiatu piotrkowskiego Inspektorat Szkolny, przy wydatnej pomocy Powiatowej Komisji do Walki z Analfabetyzmem oraz czynników społecznych, przystąpił do organizowania pierwszych kursów dla analfabetów.

W powiecie piotrkowskim zarejestrowano jesienią ubiegłego roku 5.117 analfabetów, którzy winni objęci być akcją szkolenia. Szkolenie analfabetów rozłożono na okres dwu lat, w którym to czasie, niechlubna pozostałość czasów sanacyjnych winna być zlikwidowana.

W okresie pierwszego roku systematycznego szkolenia analfabetów na terenie naszego powiatu istniało 201 kursów, obejmujących około 2.500 kursantów. Obecnie pierwsza faza szkolenia dobiega końca. We wszystkich kursach, rozrzuconych po naszym powiecie, odbywają się egzaminy końcowe. W tej chwili powiat piotrkowski może się poszczycić tysiącem absolwentów tych kursów, którzy już opanowali sztukę pisania i czytania. Jak nas informuje Pełnomocnik Rządu do Spraw Walki z Analfabetyzmem, do końca maja b.r., wszyscy uczestnicy pierwszej fazy początkowego nauczania otrzymają świadectwa ukończenia 5-miesięcznego kursu dla analfabetów.

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Komisji do Walki z Analfabetyzmem, istniejącej przy Powiatowej Radzie Narodowej, członkowie komisji podjęli długofalowe zobowiązanie, całkowitego zlikwidowania do dnia 1 kwietnia 1951 roku, analfabetyzmu na terenie powiatu piotrkowskiego. Ponadto, postanowiono w okresie wiosenno — letnim b.r. zorganizować 56 kursów dla analfabetów w powiecie piotrkowskim. Akcją szkolenia w okresie wiosenno - letnim będą objęci przede wszystkim pracownicy leśni, zaś w okresie jesienno - zimowym planuje się zorganizowane dalszych kursów, które obejmą pozostałą ilość analfabetów w powiecie piotrkowskim.

Nasi kolejarze meldują:

Szybciej, taniej i sprawniej
wykonywać będziemy przewozy

Kolejarze Dyrekcji Łódzkiej solidaryzując się z klasą robotniczą całego świata, walczącą o pokój, zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja — podnieść czystość i estetykę na terenach PKP, prowadzić długofalowe współzawodnictwo pracy do końca 1950 roku, wykonać szereg dodatkowych prac, które przyniosą państwu oszczędności tak w materiale jak i w czasie przez: podniesienie wydajności przeciętnie o 5 procent, wykonanie rocznego planu do 30 listopada rb., wykończenie dodatkowych prac przy konserwacji urządzeń i narzędzi, skrócenie terminu ciągłej wymiany szyn oraz podniesienie wydajności pracy na torach do 110 procent.

Powyższe zobowiązania Pierwszomajowe po przeliczeniu na pieniądze przyniosą 24.231.059 złotych. Ponadto dla uczczenia Krajowego Zjazdu Delegatów ZZK pracownicy Dyrekcji Łódzkiej podjęli zobowiązania ogólnej wartości 2.852.654.— zł.

301.609.— złotych zobowiązali się przysporzyć naszemu państwu kolejarze piotrkowscy. Mianowicie pracownicy parowozowni, rewidenci składów opału, pracownicy Magazynu Zasobów, Referatu Personalnego, Rachunkowego i Technicznego oraz strażacy zobowiązali się doprowadzić do porządku trawniki i kwietniki oraz podnieść estetyczny wygląd terenu. Poza tym wszystkie parowozy utrzymane będą w należytej czystości, a wagony poddane gruntownemu oczyszczeniu. Na sumę ponad 300 tysięcy złotych, jaką nasi kolejarze ofiarowali z racji Zjazdu Delegatów składają się 431 nadprogramowe dniówki.

Zobowiązania swe kolejarze naszej Dyrekcji wyrażają tymi słowy:

W czasie, gdy banda rabusiów i ciemięzców imperialistycznych próbuje raz jeszcze rozniecić pożogę wojenną, gdy rządy zdrady narodowej wyprowadzają na ulice miast policję uzbrojoną przeciwko robotnikom domagającym się chleba — my, kolejarze Dyrekcji Łódź, solidaryzując się z klasą robotniczą całego świata walczącą o pokój i wolność ciemiężonych narodów, zobowiązujemy się wzmóc czujność klasową w swoich szeregach, pogłębić uczucie przyjaźni do Związku Radzieckiego, podnieść dyscyplinę pracy oraz wykonać bezinteresownie w zakresie swoich służb pewne prace dodatkowe, które przyniosą Państwu oszczędności. Czynem swym przyczynimy się do szybszego wykonania Planu 6-letniego.

Jel.

Otwarcie pierwszych kursów

zwalczania szkodników zbożowo-mącznych

W Łodzi uruchomiono pierwsze w Polsce kursy szkolenia rzeczoznawców w dziedzinie zwalczania szkodników mączno-zbożowych.

Na pierwszym trzymiesięcznym turnusie przeszkolonych będzie 125 osób, które przystąpią do pracy na terenie całego kraju.

W zorganizowanym zwalczaniu szkodników zbożowo - mącznych wzorujemy się na pracy odpowiednich instytucji radzieckich.

Związek Radziecki, który może się poszczycić wspaniałymi sukcesami w akcji ochrony zbóż przed szkodnikami, udzielił Polsce daleko idącej pomocy na tym polu, przysyłając m. in. wybitnych swoich specjalistów, profesorów: Czagatiewa i Markowieca.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Walne Zebranie członków PTK

W niedzielę, 30 kwietnia rb. o godz. 11.30 w Zamku Piastowskim odbędzie się doroczne walne Zebranie członków Piotrkowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Średnia szkoła rolnicza w Rokszycach
kształci nowe kadry rolników-fachowców

Ośrodek szkoleniowy w Rokszycach, mieszczący się w dawnym pałacu pomagnackim szkoli mało i średniorolną młodzież chłopską na wykwalifikowanych rolników. Średnia szkoła rolnicza w Rokszycach istnieje już od 1945 r. i może się poszczycić znaczną liczbą młodzieży wiejskiej, która ukończyła tutaj dwuletnie szkolenie rolnicze. Obecnie pobiera tu naukę około 40 uczniów. Przy szkole znajduje się 25 ha gospodarstwo, w tym 4 ha zajęte jest pod ogród warzywny i sad. Gospodarstwo wyposażone jest bogato w inwentarz i maszyny rolnicze.

Jak już wspomnieliśmy wyżej nauka trwa tutaj dwa lata, zaś rok szkolny dzieli się na dwa semestry. Obecnie trwa semestr t. zw. letni, który ciągnie się od marca do listopada. W okresie tym lekcje odbywają się raz w tygodniu. Resztę czasu przyszli wykwalifikowani rolnicy spędzają na doświadczalnej uprawie roślin. Poczynione obserwacje są zapisywane skrzętnie w zeszytach zwanych konkursowymi. Ponadto prowadzone jest samokształcenie w dziedzinie nowoczesnej socjalistycznej kultury rolnej oraz na tematy polityczno-społeczne.

Wolne chwile od zajęć młodzież spędza w doskonale urządzonej świetlicy, mieszczącej się w jednej z obszernych jasnych sal pałacu. Przy szkole istnieje także biblioteczka o znacznym księgozbiorze. Nie brak tu jest książek traktujących o rolnictwie, są także wybrane dziełka klasyków marksizmu-leninizmu oraz literatura piękna.

Na terenie szkoły pracuje koło Z.M.P., które odgrywa poważną rolę w pracach oświatowo-kulturalnych. (G)

W Domu Starców w Piotrkowie

Wewnątrz dużego ogrodu przy ulicy Roosevelta nr 2 mieści się piotrkowski Dom Starców, prowadzony przez Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

Obecnie w zakładzie przebywa około 60 osób obojga płci. Przed paru miesiącami dzięki staraniom Zarządu Miejskiego jak i społeczeństwa piotrkowskiego Dom został gruntownie wyremontowany i odmalowany kosztem 2 i pół miliona złotych, a ponadto przeprowadzono radiofonizację zakładu oraz kanalizację. Pensjonariusze pod fachową opieką pielęgniarek spokojnie spędzają starość w dużych słonecznych pokojach.

Mieszkańcy żyją według własnych upodobań. Jedni leżakują, przeglądając codzienną prasę, lub wertując ciekawą książkę, drudzy zdrowsi, pomagają personelowi w utrzymaniu w czystości zakładu. Wszyscy chętnie korzystają z obficie wyposażonej biblioteki oraz świetlicy, w której skupia się ich życie kulturalno - oświatowe. W godzinach popołudniowych pensjonariusze przebywają w niej, mając tu możność przejrzenia czasopism rozegrania partii szachów lub podyskutowania na interesujące ich tematy.

Ostatnio pensjonariusze Domu Opieki dla Dorosłych w Piotrkowie podjęli zobowiązania 1- Majowe, które zostały już wykonane. Skopano mianowicie i przygotowano ogród zakładowy pod zasiew warzyw i kwiatów oraz częściowo zasadzono klomby kwiatami. Zbudowano klatki i zaprowadzono chodowlę królików, wykonano roboty w ogrodzie zakładowym oraz uruchomiono pracownię pantofli i bamboszy.

(G)

864 wyższe uczelnie w ZSRR

W Związku Radzieckim istnieją w chwili obecnej 864 wyższe uczelnie. W roku bieżącym otwartych zostanie szereg nowych uczelni w całym kraju. Instytut Medyczny utworzony zostanie w wielkim ośrodku przemysłu węglowego w Karagandzie. Będzie to 24 z kolei wyższa uczelnia znajdująca się w Republice Kazachskiej. Instytut Medyczny otwarty zostanie również w Riazaniu. W Błagowieszczeńsku organizuje się Instytut Rolniczy z fakultetem mechanizacji gospodarki rolnej, agronomicznym, zootechnicznym itd. We Włodzimierzu uruchomiony zostanie Instytut Pedagogiczny.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 29 kwietnia 1930 r.

NA „SAKSY"

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przystępuje do rekrutacji 40 tysięcy robotników na roboty polne do Niemiec, na tzw. „Saksy".

Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA...

W rowie przydrożnym pod Andrzejowem znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku 30 lat. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że jest to Kazimierz Bagiński, zamieszkały w Widzewie, który popełnił samobójstwo z powodu braku środków do życia.

BUNT ARESZTANTÓW W TUSZYNIE

W Tuszynie doszło do buntu więźniów, zamkniętych w areszcie znajdującym się przy ratuszu. Pozbawieni wolności obywatele Tuszyna poczęli łamać prycze, wybijać szyby i demolować całe urządzenie aresztu. Dopiero przybyły większy oddział policji uspokoił „niesfornych" aresztantów.

WĘDRUJĄCA ZIEMIA

W New Tredegar w Anglii zaobserwowano dziwne zjawisko: oto ziemia położona nad kopalniami węgla poczęła nagle przesuwać się, wędrując na przestrzeni około 500 metrów. Ziemia zasypała już szosę oraz tor kolejowy. Na jej szczycie posuwają się naprzód drewniane budynki mieszkalne. Wszelkie próby zatrzymania tej ziemnej „fali" pozostały bez skutku.

NIEUCZCIWI HURTOWNICY TRUJĄ LUDNOŚĆ

W dniu wczorajszym uległy zatruciu kaszką krakowską dwie rodziny **Michalaków** przy ul. Przejazd 66 i **Grodzkich** przy ul. Wólczańskiej 78. Jak wykazała analiza — zatrucie spowodowane zostało spożyciem zepsutej kaszki krakowskiej, którą jeden z hurtowników łódzkich rzucił na rynek.

RZEŹNICY ZAMYKAJĄ SKLEPY

Cechy Rzeźniczo - Wędliniarskie w Łodzi postanowiły zamknąć wszystkie sklepy, zwolnić pracowników i nie zaopatrywać ludności w mięso do czasu, póki magistrat nie wyda nowego, podwyższonego cennika na mięso i wędliny.

OGŁOSZENIA DROBNE

„Panna do 25-letniego dziecka potrzebna natychmiast".

„Związek Krowiarzy urządza walne zebranie członków".

„Sprzedam piękne miejsce na cmentarzu".

„Dwa frontowe okna sprzedam tanio".

„Panienki przyjmę na mieszkanie".

„Trzyletni chłopczyk do oddania na własność".

„Łóżka w dobrym stanie oddam za jakąkolwiek pracę".

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

TEATR im. STEFANA JARACZA

Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)

Dziś o godzinie 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

„ARLEKIN"

Dziś, dnia 28 kwietnia br., o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka"

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Teatr nieczynny.

RADIO

Program na sobotę, 29 kwietnia br.

12.04 Dziennik poł. 13,35 Audycja szkolna dla klas 10 i 11 „Juliusz Słowacki". 14,20 (Ł) Polskie tańce stylizowane kompozytorów polskich i obcych. 14,55 Konc. solist. 15,30 „Dzieci, ptaki drzewa". — audycja sł.-muz. dla świetlic dziecięc. 16,00 Dziennik popoł. 16,30 (Ł) Recital śpiewaczy A. Witowskiej-Kamińskiej akomp. prof. K. Bacewicz, 16.50 (Ł) Kobiety łódzkie wykonały zobowiązania 1-Majowe" — rep. dźwięk. 17,00 Przy sobocie po robocie. 18,00 „Święto pracy — aud. sł.-muz. „SP". 18,15 Konc. Kapeli Ludowej. 18,40 Wszechnica Radiowa, 19,00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert. 20,00 Dziennik wiecz. 20,40 „W rytmie tanecznym". 21,10 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów. 22,00 „Wyroki nieba — rzecz święta" i „Oskar chce wiedzieć" — nowela. 22,20 (Ł) „Łódź walcząca — Łódź nieugięta" — montaż słowno-muzyczny. 23.00 Ostatnie wiad. 23,15 Muzyka taneczna.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „W imię życia" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Samotny żagiel" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Czerwony Krawat" dla młodz. godz. 16 „Gdzieś w Europie" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami". godz. 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Piędź ziemi" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 16,30, 18,30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja" godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20

ZE SPORTU

JAK TO BYŁO PRZED ROKIEM...

Do zwycięstwa zabrakło 4— minut. Czech Vesely bohaterem wyścigu



VESELY

Cała Polska śledzi z zainteresowaniem przygotowania do tegorocznej największej imprezy kolarskiej w Europie — wyścigu „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu" — Warszawa — Praga, wyścigu pokoju. Dlatego słusznym będzie przypomnieć wszystkim przebieg zeszłorocznego wyścigu W — P.

Na starcie w Pradze w dniu 1 Maja stanęło 100 kolarzy reprezentujących 8 państw. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Pragi żegnały zawodników, manifestując zarazem swą niezłomną wolę walki o pokój.

Kto wygra? Najwięcej szans mają drużyny Polski, Czechosłowacji i Francji. Trasa I etapu z Pragi do Pardubic jest ciężka. Defekty dziesiątkują zawodników. Nasi chłopcy nie mają szczęścia. Na mecie pierwszy jest Vesely przed trzema Francuzami. Pierwszy z Polaków, Wyglenda, zajmuje dopiero trzynaste miejsce, a zespołowo jesteśmy na piątym.

PO RAZ DRUGI VESELY

W drugim etapie — Pardubice — Brno — (137 km) zawodnicy nasi pojechali już znacznie lepiej, nie mogą jednak na doskonałej szosie o licznych i ostrych wzniesieniach dorównać Francuzom i Czechosłowakom. Etap wygrywa Vesely, w klasyfikacji drużynowej prowadzi Francja II. Polacy są na czwartym miejscu, od zwycięzców dzieli ich 23 minuty.

SUKCES POLAKÓW

Zła passa naszych kolarzy zostaje przełamana na trzecim etapie Brno — Gottwaldowo. Było to w pierwszym rzędzie zasługą dobrze przemyślanej taktycznie jazdy zespołowej. Drużyna nasza klasyfikuje się na pierwszym miejscu, a indywidualnie wygrywa etap Rzeźnicki. Różnica czasu, dzieląca nas od prowadzącej w klasyfikacji drużynowej Francji II — zmniejszyła się znacznie.

Tysiące robotników z „Miasta Butów" z setkami transparentów, głoszącymi hasła międzynarodowej solidarności klasy pracującej w walce o pokój i socjalizm żegnało kolarzy na starcie do czwartego etapu Gottwaldowo — Morawska Ostrawa.

Z miejsca ucieka para czeska Bohdan i Jaworzik. Uzyskują 8 minut przewagi nad czołówką, ale nie starcza im sił, a ciągłe defekty robią swoje. Czołówka dochodzi ich i mija. Etap wygrywa znowu Vesely. W klasyfikacji zespołowej Polska I jest na czwartym miejscu.

RÓŻNICA ZMNIEJSZA SIĘ DO 17 MINUT

Po jednodniowym odpoczynku start do piątego etapu Morawska Ostrawa — Katowice. Drużyna polska rzuca wszystko na jedną kartę — **pierwszy etap u siebie w kraju muszą wygrać za wszelką cenę.** Kolarze polscy jadą zwartą grupą. Francuzi i Czesi dobrze pilnują naszych zawodników, których forma poprawia się z etapu na etap. Na mecie w Katowicach pierwszy jest Herbulot (Francja), ale zespołowo wygrywają go Polacy. **Różnica czasu, dzieląca nas od prowadzącej w klasyfikacji drużynowej Francji zmniejsza się do 17 minut.**

VI etap (Katowice—Wrocław) przynosi nam znowu zwycięstwo zespołowe. Polska I w klasyfikacji drużynowej wysuwa się na trzecie miejsce. Indywidualnie prowadzi zwycięzca tego etapu — Vesely.

CZY NADROBIMY BRAKUJĄCE MINUTY?

Etap Wrocław — Łódź, przedostatni, był zarazem najdłuższy (212 km). Szanse naszych kolarzy wzrastają. Obie drużyny francuskie mają w swym składzie tylko po trzech kolarzy. Każdy defekt i wycofanie się choćby jednego z ich zawodników pozbawia możliwości zwycięstwa. Szosa jest bardzo zła, kolarze rozdzielają się na kilka grup. Na 50 km przed Łodzią **ucieka Vesely. Nikt go nie goni i samotnie o 4 minuty przed następną grupą mija metę, kończąc po raz piąty etap jako zwycięzca. Niespodziankę sprawiają Rumuni, wygrywając ten etap drużynowo.** Polska I wysuwa się w klasyfikacji ogólnej na drugie miejsce, mając czas tylko o 9 minut gorszy od Francji II.

ZŁA TAKTYKA — ZABRAKŁO 4 MINUT

Dziewięć minut, dzielących nas od drużyny francuskiej to niewiele. Jasne już było, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Polską a Francją. Wśród tysięcznych tłumów, żegnających kolarzy na starcie do ostatniego etapu nie było chyba nikogo, kto by nie żywił nadziei, że właśnie nasi kolarze zdobędą pierwsze miejsce.

Stało się inaczej. Zawiniła tu w pierwszym rzędzie zła taktyka...

Za Piotrkowem inicjują ucieczkę czterej kolarze: Hanus i Bohdan (Czechosłowacja) oraz Pietraszewski i Sałyga. Nikt ich nie goni, oddalają się coraz bardziej. W końcu mają już przewagę nad następną grupą 6 minut. Ale niestety, Sałyga jest członkiem zespołu Polski II i jego czas nie może decydować.

Warszawa. Ulice przybrane flagami i transparentami. Na chodnikach dziesiątki tysięcy widzów. Na metę, na stadionie Wojska Polskiego wpada pierwszy Pietraszewski, drugi jest Hanus, trzeci Sałyga. Drużynowo wygrywa etap Polska I, ale od prowadzącej w klasyfikacji zespołowej Francji II dzielą ją **jeszcze 3 i pół minuty. Marzenia i nadzieje nie spełniły się. Do zwycięstwa zabrakło 4 minuty.**

Kolarze albańscy nie przyjadą

Komitet organizacyjny wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" otrzymał telegram od Albańskiego Komitetu Kultury Fizycznej w którym Albańczycy powiadamiają z wielkim żalem, że ich drużyna kolarska, która jest gotowa do wyjazdu, nie otrzymała wiz tranzytowych od titowskiego rządu Jugosławii, stosującego faszystowskie metody. Dlatego też drużyna albańska nie będzie mogła wziąć udziału w tradycyjnym wyścigu kolarskim Warszawa—Praga.

Koło Sportowe „Technozbyt" wykonało zobowiązanie

Zarząd Koła Sportowego „Technozbyt" przy Biurze Sprzedaży Artykułów i Tkanin Technicznych uprzejmie zawiadamia, iż zobowiązanie 1 Majowe naszych członków (wybudowanie boiska do siatkówki) zostało wykonane przedterminowo i już w dniu dzisiejszym odbyło się przy ul. Limanowskiego 111-a, oficjalne otwarcie boiska.

Równocześnie wzywamy wszystkie Koła Sportowe do pójścia naszymi śladami i wytężenia wszystkich swych sił w celu jak najdalej idącego umasowienia sportu wśród ludzi pracy.

Ze sportowym pozdrowieniem
Zarząd Koła Sportowego „Technozbyt".

Reprezentacje kolarskie

Bułgarii, FSGT i Polonii Francuskiej przybyły do Warszawy

W czwartek przybyły do Warszawy trzy dalsze drużyny kolarzy zagranicznych na wyścig, organizowany przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo". Jako pierwsza przyjechała 12-osobowa ekipa bułgarska. W skład jej wchodzą: kierownik — **Nikołov**, trener — — **Giczev**, sędzia — **Tasser**, mechanik **Łazarow** masażysta — **Arsov oraz 6** zawodników: **Dimov, Krasnov, Ivanov, Geszev, Dinev i Georgiev.** Wraz z drużyną bułgarską przybył również redaktor Dołczev z dziennika „Rabotniczesko Dieło".

Z Paryża przyleciały samolotem dwie drużyny: Polonii Francuskiej i FSGT. Drużynę Polonii Francuskiej reprezentuje 5 zawodników, w tym 3 braci Kłabińskich: **Feliks** — lat 27, metalowiec, **Władysław** — lat 26, także metalowiec i **Bronisław** — lat 20, cieśla. Dwaj dalsi zawodnicy, to 25-letni szofer Drobniewski oraz tokarz Sowa, lat 23. Kierownikiem ekipy jest Gawlik, trenerem zaś **Kłabiński Jan** — brat zawodników. Zawodnicy ci nie korzystali z żadnego obozu przygotowawczego, jedynie trenowali indywidualnie w czasie wolnym od pracy. Trzej z nich, z wyjątkiem Sowy, znanego z zeszłorocznego wyścigu dookoła Polski i Feliksa Kłabińskiego, który startuje od 1937 roku — to stosunkowo młodzi kolarze, mający jednak już za sobą kilka sukcesów. M. in. w rozegranym przed przyjazdem wyścigu kolarskim dziennika „Liberation", w którym startowali również kolarze FSGT, w czołówce uplasowali się Feliks i Bronisław Kłabińscy, wyprzedzając reprezentantów FSGT: Herbulota, Riegera i Alixa. Wyścig odbył się dookoła Paryża na trasie dł. 120 km. Uczestniczyło w nim 135 kolarzy.

Przybyła również drużyna kolarzy FSGT, w składzie: **Alix** — lat 23, cieśla; **Herbulot** — lat 27, drukarz; **Riegert** — lat 36, tokarz; **Garnier** — lat 39, mechanik; **Lemay** — 30, włókniarz i **Vriet** — lat 23, murarz. Kierownikiem ekipy jest Teglia, mechanikiem — Fernaise, masażystą — Donselle. Skład drużyny wyznaczony został na podstawie zeszłorocznych wyników. W tym roku zawodnicy mieli jedynie trzy krótkie wyścigi, niemniej trenowali indywidualnie.

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców ?

na etapie Warszawa-Łódź

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86

Na listach, przesłanych pocztą pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Między uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1. ....
2. ....
3. ....

Nazwisko ....
Imię ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
....

Książka o wyścigu Praga — Warszawa

Nakładem „Sokoła" czechosłowackiego wyszła książka Józefa Pondelika pod tytułem: „Praga—Warszawa, największy wyścig Jana Vesely'ego". Autor książki, która wzbogaciła czechosłowacką literaturę sportową, opisuje przebieg dotychczasowych wyścigów kolarskich Praga — Warszawa, cytując uwagi i spostrzeżenia zeszłorocznego zwycięzcy wyścigu — mistrza Czechosłowacji — Jana Vesely'ego.

Kalendarzyk imprez sportowych

Boks, piłka ręczna i nożna, lekkoatletyka

SOBOTA:

BOKS — w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 67, front, II piętro o godzinie 16, w drugim terminie odbędzie się roczne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Porządek dzienny przewiduje sprawozdania, dyskusję oraz wybory nowych władz.

PIŁKA RĘCZNA: boisko przy ul. Kilińskiego 188, godz. 16 — zawody o mistrzostwo ligi szczypiorniaka ŁKS Włókniarz — Kolejarz Opole. Szczypiorniak żeński: godz. 16.30 ŁKS Włókniarz — Unia, godz. 17.30 Związkowiec — Spójnia.

Na boisku przy ul. Ogrodowej rozpoczynają się MISTRZOSTWA SZCZYPIORNIAKA męskiego: godz. 16 Unia —Spójnia, godz. 17 Kolejarz — ŁKS Włókniarz.

NIEDZIELA:

PIŁKA NOŻNA, stadion ŁKS Włókniarza, godz. 12 zawody towarzyskie: Ogniwo Cracovia — ŁKS Włókniarz. Zwycięzca otrzyma nagrodę Komitetu 1 Maja.

W dniu tym nastąpi również inauguracja rozgrywek o Puchar Polski.

PIŁKA RĘCZNA: W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo szczypiorniaka żeńskiego odbędą się spotkania na boisku przy ul. Tymienieckiego: godz. 16.30: Spójnia — ŁKS Włókniarz, godz. 17.30 Związkowiec — Unia, w szczypiorniaku męskim na boisku przy ul. Ogrodowej grają: godz. 9 — [illegible]nia — ŁKS Włókniarz, godz. 10 Związkowiec — Unia.

LEKKOATLETYKA: na stadionie Włókniarza w Zgierzu odbędą się zawody juniorów Włókniarza i Boruty.

ZAWODY BOKSERSKIE w ZGIERZU o godz. 18.30 odbędą się towarzyskie zawody pomiędzy zespołami: Naprzód z Rudy Pabianickiej, wzmocniony zawodnikami pabianickiego Włókniarza i zespołem Włókniarza ze Zgierza.

Zawody o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego zostały odwołane.

S. Bitkowski 4)

BERI — BERI

Chudy Japończyk w welwetowej kurtce, z głową, owiniętą ręcznikiem, krzyczał głośniej od innych. Opierając się łopatkami i piętami o nary, wyginał się tworząc łuk i jęczał tak, że dzwoniło nam w uszach.

W półmroku naliczyliśmy dziewięciu Japończyków. Półnadzy, mokrzy od potu, leżeli pokotem, jeden obok drugiego. W ciągu kilku minut patrzyliśmy na otwarte usta i słuchaliśmy takiego wycia, które mogło wyprowadzić z równowagi nawet poganiacza psów. Wreszcie Kołoskow chrząknął i powiedział twardym głosem:

— Hej, anata! Już dosyć.

Chór zadżumionych podniósł jeszcze straszliwszy wrzask. Zdawało się, że stara skorupa wstrząsnęła się od krzyku. Wielu nawet zabębniło gołymi piętami.

To oburzyło Kołoskowa, który nie znosił żadnych sprzeciwów. Krzyknął do ładowni, jak do pustej beczki:

— Hej, wy... Bacz-ność!

I od razu wszyscy ścichli. Słychać było, jak w ładowni pluszcze woda.

— Gdzie jest sindo?

Krzykacz w welwetowej kurtce wylazł z kajuty i plącząc japońską, angielską i rosyjską mowę, wyjaśnił, że najbardziej niebezpieczni chorzy zostali izolowani od pozostałych. Coś tam nadal bełkocąc, poprowadził nas do kajuty marynarzy na dziobie.

W ciasnej zwężonej u dołu klatce leżało na macie jeszcze trzech Japończyków.

— Waruj des! Tajchen waruj des![1]) — powiedział dość spokojnie sindo.

Mówiąc to wziął drąg bambusowy i bez ceremonii odrzucił łachmany, przykrywające chorych.

Ujrzeliśmy zmartwiałą skórę, pokrytą łuską brudu, czarne wrzody, straszliwie rozdęte łydki, oplecione napęczniałymi żyłami. Żebra nieszczęsnych uwydatniały się jak ogołocone kręgi szkuny. Widocznie, chorzy już dawno robili pod siebie — zapach amoniaku gryzł oczy.

Ludzie gnili żywcem w tym dusznym legowisku z brudnymi iluminatorami, osłonionymi zielonym papierem.

Koło chorych, na matach, usianych rybią łuską i ziarnami zaśmieconego ryżu, stały miski z kawałkami słonego wątłusza.

— Biedne rybaka! Żywe — nie. Umieraj — tak. — powiedział sindo.

Jakby na komendę, trzech Japończyków wyciągnęło do nas straszne ręce — sczerniałe, skurczone, zniekształcone przez okropną chorobę. Nie wiem, jak wyglądają zadżumieni, lecz bardziej okropnego widowiska nie spotykałem nigdy.

1) Źle, bardzo źle.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17. tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-16197